

Badanie aktywności obywatelskiej
w odniesieniu do

Rad Działalności Pożytku Publicznego

w Województwie Pomorskim

Raport z badań, Gdańsk 2021

BADANIE AKTYWNOŚCI OBYWATELSKIEJ

w odniesieniu do
Rad Działalności Pożytku Publicznego

Opracowanie: **Maria Witecka - Wiese**

Gdańsk 2021

SPIS TREŚCI :

Wprowadzenie	1
Metodologia	2
Rady Pożytku Publicznego jako element aktywności obywatelskiej	4
2.1. Zarys historyczny.	4
2.2. Rodzaje Rad Pożytku Publicznego w Polsce	5
2.4. Dylematy związane z funkcjonowaniem Rad Pożytku Publicznego.	8
Analiza badania ilościowego	11
Analiza badań jakościowych	17
4.1 Motywacje	17
4.2 Główne problemy związane z funkcjonowaniem Rad Działalności Pożytku Publicznego.	20
BRAK WIEDZY	20
BRAK SPRAWNEJ ORGANIZACJI SPOTKAŃ	22
BRAK AKTYWNEJ POSTAWY	24
BRAK MŁODYCH LUDZI	26
STOSUNEK DO LOKALNYCH WŁADZ I POLITYKI	28
BRAK ŚRODKÓW FINANSOWYCH	29
RELACJE	30
POZIOM KOMPETENCJI	31
BRAK POMOCY ADMINISTRACYJNEJ	33
4.3. Podsumowanie badań jakościowych	35
5. Załączniki	37

Wprowadzenie

Niniejszy raport ma na celu przedstawienie aktywności obywatelskiej osób będących członkami Rad Działalności Pożytku Publicznego w województwie pomorskim. Z założenia RDPP to organ doradczy, którego rolą jest konsultowanie i opiniowanie dokumentów dla potrzeb jednostki administracyjnej, przy której działa. Niniejszy raport jest zarówno próbą diagnozy ich obecnej sytuacji jak i zestawieniem wniosków i rekomendacji, które mogą okazać się bardzo pomocne w dalszym funkcjonowaniu Rad Działalności Pożytku Publicznego na Pomorzu. Jest to pierwsze tego typu zbiorcze opracowanie łączące zarówno informacje z danych zastanych dotyczące ogólnej sytuacji Rad Pożytku Publicznego jak i informacje zebrane w ramach badań jakościowych i ilościowych.

W rozdziale pierwszym, następującym po części metodologicznej, przedstawione zostały kwestie dotyczące definiowania Rad Pożytku Publicznego, ich osadzenia w systemie prawnym w Polsce, oraz dylematów związanych z ich dotychczasowym rozwojem włączając ich funkcjonowanie w czasach pandemii Covid-19.

Rozdział drugi to analiza danych zastanych oraz badań ilościowych. W poszczególnych podrozdziałach przedstawione zostały zarówno dane statystyczne, jak i informacje oraz zebrane podczas wywiadów ankietowych z osobami, które są członkami Rady Pożytku Publicznego z ramienia urzędu lub organizacji.

Trzecia część raportu przedstawia wyniki badań jakościowych, zrealizowanych w formie dwóch wywiadów grupowych (FGI) z urzędnikami i przedstawicielami organizacji, którzy są członkami Rad Pożytku Publicznego oraz najważniejszych wypowiedzi i wniosków z 3 indywidualnych wywiadów pogłębionych (IDI).

1. Metodologia

Badanie zostało przeprowadzone na przełomie listopada i grudnia 2021 roku. Pierwsza część poniższego opracowania opiera się na analizie danych zastanych, tj. dostępnych danych statystycznych zebranych za pomocą badania ilościowego (CAPI - Computer Assisted Personal Interview) czyli rodzaju wywiadu realizowanego za pośrednictwem

komputera, z wykorzystaniem kwestionariusza ankiety dostępnej do samodzielnego wypełnienia. Respondenci w dogodnym dla siebie czasie, samodzielnie odczytywali pytania z kwestionariusza i udzielali na nie odpowiedzi. Wszystkie odpowiedzi respondentów (N=17) zostały automatycznie zapisane i zbiorczo podsumowane w bazie danych. W ramach którego rozesłano kwestionariusz ankiety do wszystkich Pomorskich Rad Pożytku Publicznego.

Przeprowadzono także badania jakościowe, w ramach których odbyły się trzy indywidualne wywiady pogłębione (IDI) z przedstawicielami Rad Pożytku Publicznego w poszczególnych miastach oraz z przedstawicielami organizacji posiadającymi wiedzę na temat specyfiki funkcjonowania Rad Pożytku Publicznego:

Wywiad 1 - Respondent 1 - przedstawicielka organizacji pozarządowej (Pomorska RDPP)

Wywiad 2 - Respondent 2 - przedstawicielka organizacji (Słupska RDPP)

Wywiad 3 - Respondent 3 - przedstawiciel samorządu (Gdynska RDPP)

W ramach badania jakościowego przeprowadzono również dwa wywiady grupowe FGI (Focus Group Interview), które odbyły się w dniach 11.01.2022 i 14.01.2022, za pośrednictwem bezpłatnej platformy do komunikowania online audio i video (google Meet). W każdej z rozmów uczestniczyły zarówno osoby, które są członkami Rady z ramienia urzędu lub innej wybranej JST, jak i osoby, które reprezentują organizacje pozarządowe.

FOKUS 1

- 1) Respondent 4 - Przedstawicielka organizacji Powiatowa (Rada RDPP w Starogardzie Gdańskim)
- 2) Respondent 5 - Przedstawicielka organizacji (Pomorska RDPP)
- 3) Respondent 6 - Przedstawiciel Samorządu (Gdynska RDPP)
- 4) Respondent 7 - Przedstawiciel organizacji (Wejherowska RDPP)
- 5) Respondent 8 - Przedstawiciel organizacji (Wejherowska RDPP)

FOKUS 2

- 1) Respondent 9 - Przedstawiciel organizacji (Gminna RDPP w Sulęczynie)
- 2) Respondent 10 - Przedstawicielka samorządu (Gdańska RDPP)

-
- 3) Respondent 11 - Przedstawicielka organizacji (Gdańska RDPP)
 - 4) Respondent 12 - Przedstawiciel organizacji (Powiatowa Rada RDPP w Starogardzie Gdańskim)
 - 5) Respondent 13 - Przedstawicielka organizacji (Powiatowa RDPP w Kościerzynie)

Każde ze spotkań trwało 60 minut i prowadzone było z udziałem moderatorki według wcześniej ustalonego scenariusza badania, składającego się z 3 głównych bloków tematycznych: **BLOK A** PROBLEMY - **BLOK B** WYZWANIA , **BLOK C** REKOMENDACJE. Do każdego z bloków przypisane zostały pytania pomocnicze, które zadawane były wybiórczo, tak aby uwzględnić specyfikę grupy i uzyskać adekwatne do badanego tematu informacje i opinie.

2. Rady Pożytku Publicznego jako element aktywności obywatelskiej

2.1. Zarys historyczny.

Rada Działalności Pożytku Publicznego została powołana na podstawie ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie¹ jako organ opiniodawczo-doradczy Przewodniczącego Komitetu do spraw Pożytku Publicznego. Rada może działać na wielu szczeblach np. wojewódzkim, powiatowym czy gminnym. Jednak bez względu na to na jakim szczeblu działa, powoływana jest zawsze przez wybrany organ wykonawczy. Na przestrzeni lat, po nowelizacji ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie z sierpnia 2015 roku zmieniły się nieco zasady powoływania rad na szczeblu powiatu i gminy. Wcześniej powołanie tego organu było prawem, a nie obowiązkiem organu wykonawczego. Teraz, samorząd jest zobligowany do utworzenia rady, jeśli taka jest wola organizacji pozarządowych. Jeśli z jakichś powodów organizacja nie otrzyma odpowiedzi na złożony wniosek, ma prawo złożyć zaskarżenie do sądu administracyjnego.

Rady Pożytku Publicznego działają także na poziomie ogólnokrajowym. W Polsce jej funkcjonowanie rozpoczęło się pod koniec 2017 r. przy przy ministrze ds. zabezpieczenia

¹ <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=wdu20030960873> (dostęp 06.12.2021)

społecznego, a następnie przy Przewodniczącym Komitecie ds. Pożytku Publicznego. Każda Rada Pożytku Publicznego bez względu na to na jakim szczeblu samorządu terytorialnego działa, musi składać się zarówno z przedstawicieli organizacji pozarządowych i podmiotów, o których mowa w art. 3, ust 3 ustawy o pożytku oraz reprezentantów administracji publicznej. Taka konfiguracja członków umożliwia zaprezentowanie różnych stanowisk związanych przede wszystkim z funkcjonowaniem trzeciego sektora oraz działalnością pożytku publicznego i wolontariatem. Ich funkcjonowanie nierozzerwalnie związane jest z kulturą współpracy, wzajemnym zaufaniem i postawą partnerstwa.

2.2. Rodzaje Rad Pożytku Publicznego w Polsce

Na poziomie krajowym

Jest organem opiniodawczo-doradczym Przewodniczącego Komitetu ds. Pożytku Publicznego. Liczy minimum 20 członków powoływanych przez Przewodniczącego Komitetu ds. Pożytku Publicznego. Spośród nich, co najmniej połowę stanowią przedstawiciele organizacji pozarządowych, związków i porozumień organizacji pozarządowych, np. federacji, oraz podmiotów wymienionych w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

Reprezentanci trzeciego sektora (min. 10 osób) wybierani są spośród wcześniej zgłoszonych przez samo środowisko kandydatów. Każdy z nich musi mieć poparcie co najmniej 20 organizacji oraz innych podmiotów wymienionych w art. 3 ust. 3 ustawy o pożytku albo 3 związków stowarzyszeń (federacji) zrzeszających organizacje pozarządowe lub podmioty określone w art. 3 ust. 3.

Inni członkowie rady to przedstawiciele organów administracji rządowej i jednostek im podległych lub przez nie nadzorowanych oraz przedstawiciele jednostek samorządu terytorialnego. Tryb powoływania członków rady oraz zasady organizacji rady określa odrębne rozporządzenie. Kadencja Rady Pożytku trwa 3 lata.

Na poziomie wojewódzkim

Wojewódzką radę działalności pożytku publicznego powołuje Marszałek województwa na wspólny wniosek co najmniej 50 organizacji pozarządowych prowadzących działalność w danym regionie. Robi to w ciągu 2 miesięcy od dnia wpłynięcia wniosku. Tryb powoływania członków określa w drodze uchwały zarząd województwa. Ustawa wymaga by reprezentanci trzeciego sektora stanowili co najmniej połowę członków rady, ale nie precyzuje sposobu, w jaki mają być wybrani. Wariantów jest kilka. Marszałek może wskazać osoby spośród zgłoszonych kandydatur, może też oddać wybór reprezentacji sektora w radzie samym organizacjom pozarządowym. Wskazane jest jednak, żeby swoich przedstawicieli wybierały same organizacje.

Można również zająć się organizacją wyborów regionalnych lub subregionalnych, w których zostaną wyłonieni kandydaci, zaś marszałek powoła do rady te osoby, które uzyskają demokratyczny mandat. Organizacja wyborów, zapewnia po pierwsze, reprezentatywność rady, po drugie, mocniej wciąga szerokie grono organizacji pozarządowych w mechanizmy współpracy z władzami regionalnymi. Ważne jest również, by na etapie wyłaniania pozarządowych członków rady wojewódzkiej zapewnić równy dostęp, jeśli chodzi o terytorium działania – w radzie powinni znaleźć się reprezentanci różnych ośrodków, a nie tylko metropolii, o co łatwo, gdy wybory odbędą się w stolicy regionu.

Pozostali członkowie to przedstawiciel wojewody (administracji rządowej w regionie), przedstawiciele marszałka województwa oraz przedstawiciele sejmiku województwa. Łącznie jest to zazwyczaj 10 osób. Kadencja rady wojewódzkiej trwa 3 lata.

Na poziomie gminnym i powiatowym

Organ wykonawczy właściwej jednostki samorządu terytorialnego, czyli w przypadku powiatu jego starosta, a w przypadku gminy wójt, burmistrz albo prezydent powołuje radę działalności pożytku publicznego na wspólny wniosek co najmniej 5 organizacji pozarządowych i podmiotów wymienionych w art. 3 ust. 3, działających na terenie

odpowiednio – powiatu albo gminy. Rada musi być utworzona w terminie dwóch miesięcy od daty wpłynięcia wniosku.

W przypadku szczebla lokalnego tryb powoływania członków rady oraz zasady jej działania określa organ stanowiący, czyli rada powiatu lub gminy. Oznacza to, że w związku z zamiarem powołania rady pożytku publicznego rada gminy lub powiatu powinna podjąć odrębną uchwałę lub też zawrzeć stosowne zasady w rocznym lub wieloletnim programie współpracy z organizacjami pozarządowymi.

Przedstawiciele organizacji pozarządowych muszą stanowić co najmniej połowę składu rady powiatowej lub gminnej. A minimalny skład rad powiatowych lub gminnych to 8 osób: 2 przedstawicieli organu stanowiącego, 2 przedstawicieli organu wykonawczego, 4 przedstawicieli organizacji pozarządowych.

Struktura rad na szczeblu powiatu i gminy jest nieco prostsza niż wcześniej omawianych. Po stronie administracji są w niej reprezentowane: organ stanowiący i organ wykonawczy. Oznacza to, że część członków rady wybierze rada powiatu lub rada gminy. Kolejnych przedstawicieli powoła w przypadku powiatu – zarząd, zaś w przypadku gminy – wójt (burmistrz, prezydent). Podobnie jak w regionie, co najmniej połowę składu rady muszą stanowić przedstawiciele sektora pozarządowego.

Im bardziej lokalna jest rada, tym większa możliwość i uzasadnienie, aby jej członkowie reprezentujący sektor pozarządowy byli demokratycznie wybierani przez lokalne organizacje pozarządowe. Nie jest to możliwe na szczeblu krajowym – Przewodniczący Komitetu ds. Pożytku Publicznego sam decyduje, kogo powołać do rady, spośród zgłoszonych osób. Podobnie na szczeblu województwa może być trudno przeprowadzić reprezentatywne wybory. Kadencja rady powiatowej oraz rady gminnej trwa 3 lata.

2.3. Główne założenia funkcjonowania Rad Pożytku Publicznego

Rady działalności pożytku publicznego są częścią Modelu Współpracy administracji publicznej z organizacjami pozarządowymi. Założeniem tego modelu jest systemowe podejście do współpracy organizacji pozarządowych z administracją publiczną. W praktyce

proceeds to many conflicts resulting mainly from differences in views and applied management systems. The model was originally developed by entities representing different environments and perspectives of cooperation: administration, science and non-governmental organizations. It was based on existing legal solutions for simultaneous partnership cooperation, understood as a phenomenon far exceeding the scope of law. As we can read in the book *Standards of Public Benefit Activity Councils*²:

“Model proposes cooperation on three levels:

Zasada efektywności requires from partners of cooperation a constant raising of potential for the efficient realization of public tasks. They should be performed on the basis of the rule of economy (thrift), creating the maximum value for defined costs (ratio of quality to price) and respecting public resources.

Zasada uczciwej konkurencji assumes that all properly prepared entities have a chance to compete for the possibility of performing public tasks. On the basis of the rules of fair competition, one can find the most effective implementer of public tasks.

Zasada jawności assumes that partners of cooperation mutually share with each other full and truthful information on the areas of their activity, which are important from the point of view of building a high-quality partnership. This results from the need to build mutual trust.”

All these aspects are necessary for efficient and effective cooperation. The council embedded in such a system of cooperation is an important body of civic dialogue, fulfilling a series of different functions: expert, advisory, diagnosing, monitoring, consulting, initiating, integrating, mediating, and evaluating. (Of course, not all functions must be fulfilled by each council, it depends on the needs of the cooperation system, the stage of development of the local community and the council).

² *Standards of Public Benefit Activity Councils*, Centrum Inicjatyw Obywatelskich i Centrum Opus, SPLOT dla RAD.

2.4. Dylematy związane z funkcjonowaniem Rad Pożytku Publicznego.

Aby mieć realny wpływ na to co dzieje się lokalnej społeczności potrzebne są zarówno odpowiednie kompetencje jak i narzędzia: możliwość zamawiania ekspertyz, diagnoz, ewaluacji, dobra obsługa członków rady przez urząd oraz dobra wewnętrzna komunikacja. Niestety wiele z tych założeń stało się pewnym „typem idealnym” funkcjonowania RPP i bardzo często bywa tak, że zupełnie nie mają pokrycia w rzeczywistości.

Na efektywność RDPP wpływa wiele różnych czynników – sposób jej wyboru, współpraca z innymi radami i ciałami dialogu oraz w dużej mierze to jak komunikują się między sobą członkowie rady, szczególnie w sytuacji, gdy sobie nie ufają i mają wobec siebie różne oczekiwania.

Zdecydowana większość obywateli zgłasza się do RDPP z dobrej woli i z potrzeby zrobienia czegoś na rzecz swojej społeczności. Jednak dużym dylematem związanym z funkcjonowaniem rad jest są zasoby, rozumiane jako pieniądze, czy inne dobra materialne, ale także nierównomierna dystrybucja władzy, czy prestiżu. Również one, jako przymioty mające wysoką wartość społeczną, mogą determinować i determinują uczestnictwo stron w tym, co nazywamy dialogiem obywatelskim. Każda rada składa się bowiem z obywateli będących przedstawicielami władzy samorządowej, którzy wykonują w ten sposób swoje zawodowe obowiązki i są stroną bardziej uprzywilejowaną, niż organizacje, którym zależy na zwiększaniu swojej pozycji. Prowadzi to do oczywistego wniosku, że tak rozumiany konflikt trwać będzie zawsze, bo zawsze ktoś zajmować będzie pozycję obywatela, a ktoś pozycję władzy. I w tym sensie dialog obywatelski to proces, który nie ma swojego finału. Według autorów książki Standardy Rad Działalności Pożytku Publicznego „jest uciekającym króliczkiem, którego trzeba gonić, by stale negocjować redystrybucję dóbr, władzy i prestiżu. Nawet jeżeli te przymioty stracą swoją wartość, to pojawią się inne, które znowu staną się przedmiotem konfliktu i negocjacji.”³

Przedmiotem dyskusji są bardzo często interesy organizacji – a więc zasadniczo ilość i sposób dostępu do pieniędzy – publicznych i prywatnych. Zazwyczaj nie skupiają się na

³ Standardy Rad Działalności Pożytku Publicznego, Centrum Inicjatyw Obywatelskich i Centrum Opus, SPLOT dla RAD.

sposóbach rozwiązywania konkretnych problemów społecznego, poprawie sytuacji jakiejs grupy społecznej, ze względu na to, że problemem większości ngo są pieniądze i stabilność finansowa. Bez elementów empatycznego podejścia i uznania podmiotowości, ważności drugiej strony – dialog staje się rytualny i nie daje żadnych satysfakcjonujących rezultatów. Co więcej – w dłuższej perspektywie zniechęca obydwie strony do jego prowadzenia. Okazuje się bowiem, że nikt nie jest w stanie – mówiąc kolokwialnie – nic załatwić. To przede wszystkim jest powodem wielu rozczarowań. Działalność w radzie z którą wiązano wiele nadziei, staje się czasami źródłem frustracji i poczucia zmarnowanego czasu.

Dla wielu naszych respondentów rady działalności pożytku publicznego stały się źródłem rozczarowania. Nie ma jednego powodu, dla którego tak się stało, ale najczęściej ze strony organizacji usłyszeć można, że nikt ich w tych radach nie słuchał, że radni lub urzędnicy nie przychodzili. Ze strony urzędników usłyszeć można, że organizacje występują wyłącznie we własnym interesie, że głównie domagają się pieniędzy, albo nic sensownego nie proponują i nie mają czasu się spotykać. Niestety, rady pożytku publicznego są nie najlepiej sformatowanym tworem w ustawie o działalności pożytku publicznego. Nadaje im się niesłusznie złudzenie bycia reprezentantem sektora pozarządowego, np. poprzez organizacje powszechnych wyborów ich członków, przy jednoczesnym ograniczeniu kompetencyjnym do bycia „organem opiniodawczo-konsultacyjnym” organu wykonawczego JST. Czyli niby kogoś reprezentujemy, ale nasz mandat jest ograniczony przez władzę, z którą prowadzić mamy dialog. Ta sytuacja niestety nie zawsze pozwala wypełniać istoty dialogu obywatelskiego – a więc bycia przestrzenią do ujawniania konfliktów – bo trudno jest konfliktować się z kimś, od kogo zależy sposób funkcjonowania.

W każdej społeczności są ludzie mądrzy i odpowiedzialni, pracowici i kreatywni, którym leży na sercu dobro wspólne. Ale w każdej społeczności jest także wiele rozbieżnych interesów, egoizmów indywidualnych i grupowych, konfliktów. Proces budowania sprawnej i odpowiedzialnej pracy RDPP na rzecz wspólnoty lokalnej wymaga czasu, zapewne kilku kadencji. Niezwykle ważna jest etyczna postawa członków rady: uczciwość, obiektywizm, odwaga i unikanie konfliktu interesów. Rada powinna składać się z działaczy czujących etos sektora obywatelskiego i podejmujących pracę na rzecz wszystkich organizacji. Zawsze są mądrzy i kreatywni radni i urzędnicy. Rady właśnie takich ludzi powinny skupiać. Zmiany potrzebują czasu i mądrości.

Powyższe uwagi z pewnością nie wyczerpują wszystkich kwestii, które muszą być spełnione, aby RDPP mogła działać skutecznie, mając swoisty mandat zaufania od środowiska, któremu w głównej mierze służy, bo choć ciało to powoływane jest ostatecznie przez organy administracji, to sens jego istnienia jest znacznie szerszy. Tylko wtedy RDPP będzie służyła sprawie wzmocnienia społeczeństwa obywatelskiego, gdy wszystkie elementy, od edukacji obywatelskiej począwszy, poprzez tworzenie samej struktury, aż po reguły jej sprawnego funkcjonowania i rzetelną ocenę, będą przemyślane i skonstruowane zgodnie z ustawowymi zasadami, sformułowaną misją i dobrze pojętym interesem społecznym.

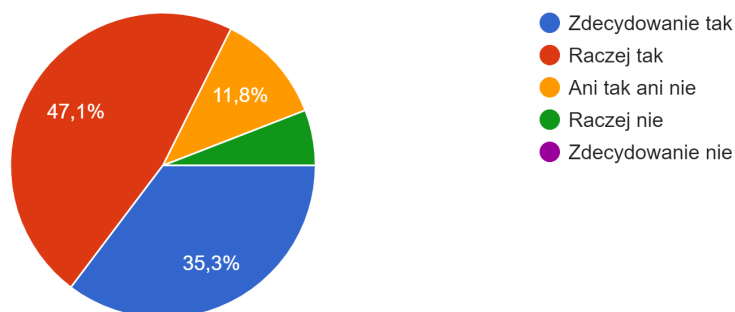
3. Analiza badania ilościowego

W ramach badania RDPP na przełomie listopada i grudnia 2021 przeprowadziliśmy badanie ilościowe, oparte na metodzie CAPI (Computer Assisted Personal Interview) czyli rodzaju wywiadu realizowanego za pośrednictwem komputera, z wykorzystaniem kwestionariusza ankiety dostępnej do samodzielnego wypełnienia. Respondenci w dogodnym dla siebie czasie, samodzielnie odczytywali pytania z kwestionariusza i udzielali na nie odpowiedzi. Wszystkie odpowiedzi respondentów zostały automatycznie zapisane i zbiorczo podsumowane w bazie danych.

Zdecydowana większość respondentów uważa, że powstanie Rad Działalności Pożytku Publicznego to bardzo dobry i potrzebny pomysł (82,4 %). Część osób zadeklarowała, że ma bardzo neutralne zdanie odpowiadając ani tak, ani nie (11,8 %) . Pojawiła się też pojedyncza opinia, która stanowiła (5,9%) wszystkich ankietowanych, według której pomysł na powołanie RDPP, raczej nie jest dobry, ani potrzebny.

6. Czy powstanie Rad Pożytku Publicznego to według Pana(-i) dobry i potrzebny pomysł?

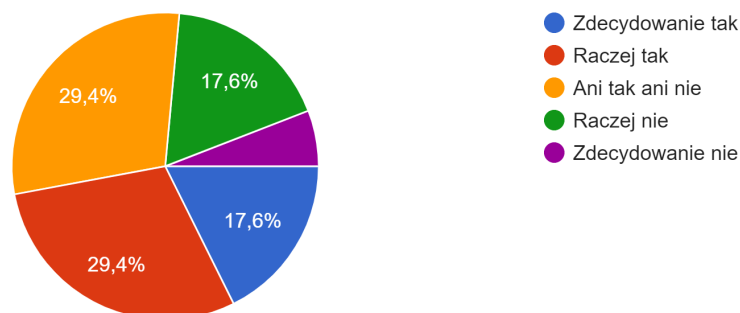
17 odpowiedzi



Pomimo tego, że dla większości sam pomysł jest dobry i potrzebny, nie zawsze ma praktyczne odzwierciedlenie. 1/3 respondentów (17,6 %) zadeklarowało, że według nich udzielając się w RDPP, raczej nie mają poczucia wpływu na podejmowane decyzje i na to, co dzieje się w ich powiecie/ mieście/ dzielnicy. Duża część (29,4 %) nie była w stanie odpowiedzieć na pytanie, zaznaczając neutralną odpowiedź "ani tak, ani nie". Pozostali, którzy odpowiedzieli zdecydowanie tak (17,6) lub raczej tak (29,4%) byli w większości mieszkańcami dużych miast i członkami rad wojewódzkich i powiatowych.

5. Czy ma Pan(-i) poczucie, że dzięki udzielaniu się w Radzie Pożytku Publicznego ma Pan/Pani wpływ na to co dzieje się w powiecie/ gminie/ mieście/ dzielnicy ?

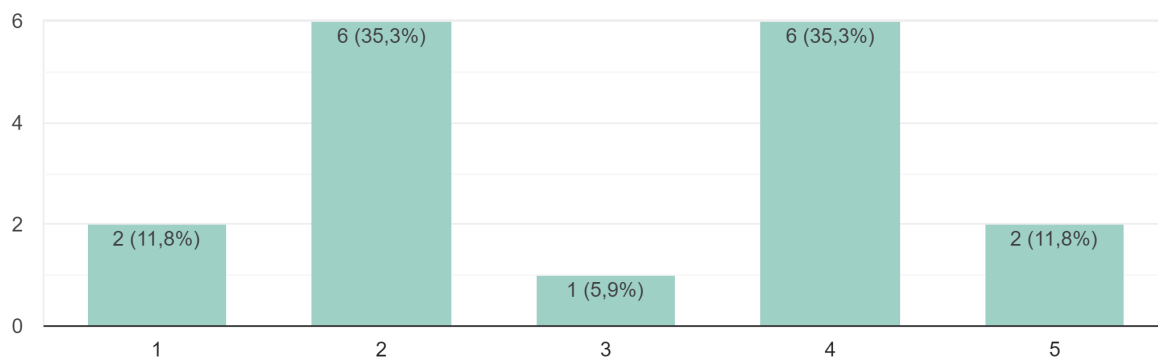
17 odpowiedzi



Naszej analizie poddaliśmy także poszczególne elementy funkcjonowania RDPP. Pierwszą z nich, był wpływ na decyzje podejmowane przez władzę samorządową. W tym przypadku widać bardzo dużą rozbieżność opinii, gdyż dokładnie taka sama liczba respondentów uważa, że raczej ma (35,3%) i raczej nie ma (35,3%) na te decyzje wpływu. Analogicznie wygląda rozkład najbardziej skrajnych odpowiedzi, gdyż pozostała część respondentów odpowiedziała że zdecydowanie ma (11,8 %) i zdecydowanie nie ma (11,8 %) wpływu na decyzje samorządu.

7.1. Wpływ na decyzje podejmowane przez władzę samorządową

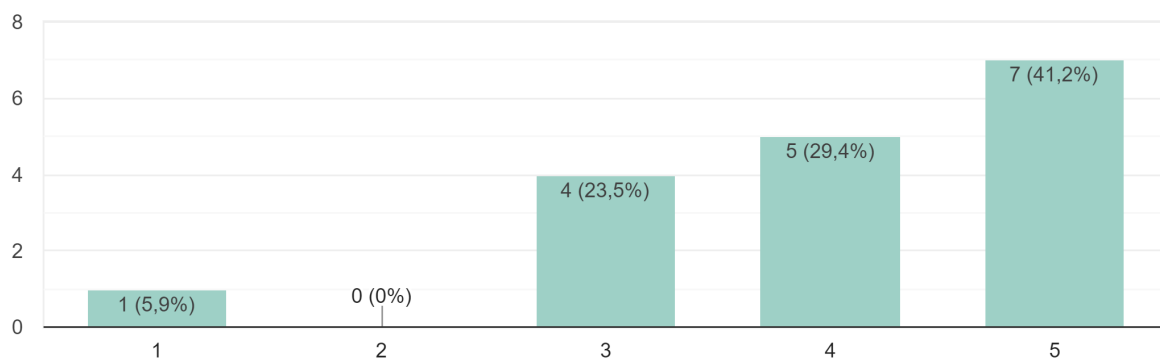
17 odpowiedzi



Członkowie rad zdecydowanie lepiej oceniają współpracę z pozostałymi członkami rady. Większość (41,2%) uważa jakość tej współpracy za zdecydowanie dobrą lub raczej dobrą (29,4%). Pozostała część, oceniła współpracę średnio (23,5 %) oraz pojawił się pojedynczy, negatywny głos stanowiący 5,9% wszystkich odpowiedzi. Co ciekawe, współpraca z pozostałymi członkami rady jest niezależna od stażu w działania w radach oraz od wieku i płci respondentów.

7.2. Współpraca z pozostałymi członkami rady

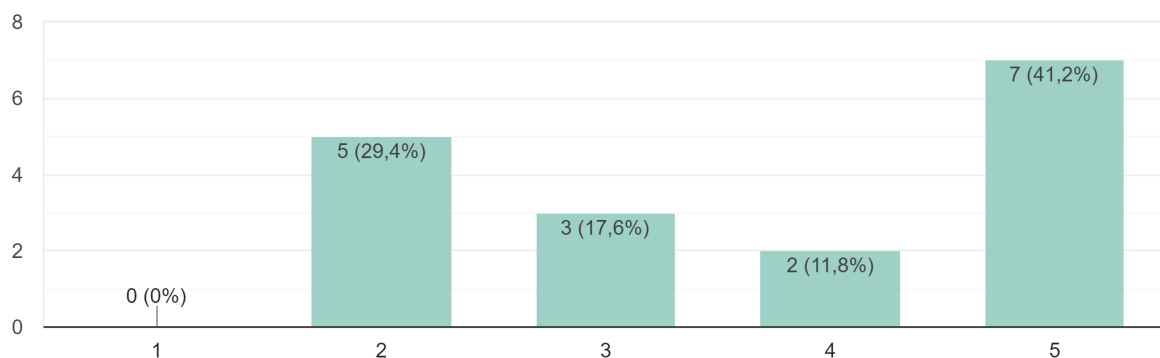
17 odpowiedzi



Jakość merytoryczna spotkań również spotkała się ze stosunkowo pozytywną opinią. Większość respondentów oceniło ją jako bardzo dobrą (41,2%) i dobrą (29,4%). Z kolei o wiele mniej zadowolonych z niej określili ją dostatecznie (23,5%) lub miernie (5,9%). Z badania wynika też, że wysoka jakość merytoryczna spotkań wpływa na jakość postrzegania sprawczości RDPP przez jej członków (postrzeganie jej działania jako sprawnego i efektywnego).

7.3. Jakość merytoryczna spotkań

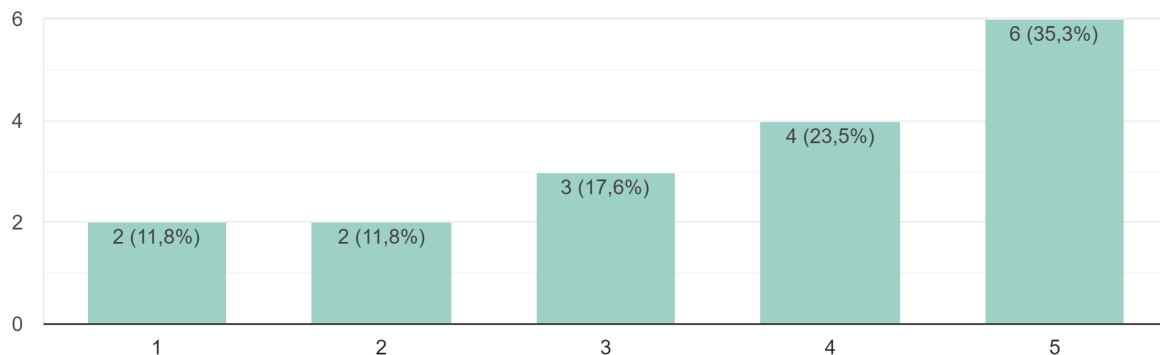
17 odpowiedzi



Na jakość spotkań wpływa jednak nie tylko ich poziom merytoryczny. Nawet najlepiej merytorycznie przygotowane spotkanie, może okazać się mało efektywne i nużące, gdy jest nieodpowiednio prowadzone. Sposób ich prowadzenia oceniło bardzo słabo (11,8%) i słabo (11,8%) w sumie 23,6 % wszystkich respondentów. Według pozostałych jest na średnim/przeciętnym poziomie (17,6%), jednak większość uważa, że ich spotkania prowadzone są na dobrym (23,5%), a nawet bardzo dobrym (35,3%) poziomie. Co ciekawe, jakość merytoryczna spotkań nie jest zależna od szczebla działania rady. Ocenianie Sposobu prowadzenia/moderacji spotkań nie jest zależne ani od szczebla rady ani od długości funkcjonowania w niej członków rady.

7.4. Sposób prowadzenia/moderacji spotkań

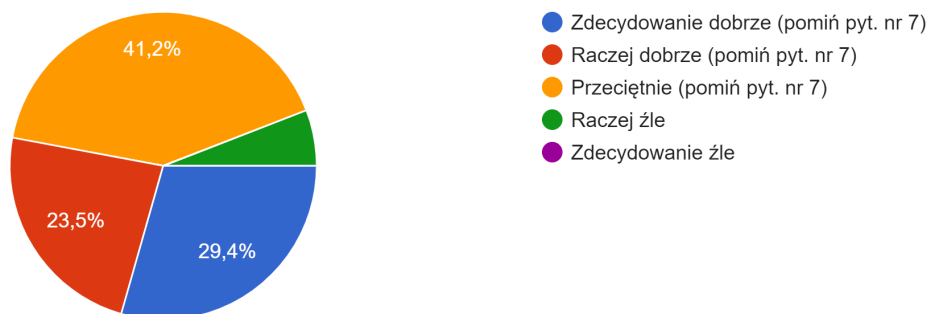
17 odpowiedzi



Pomimo dosyć małej aktywności Rad Działalności Pożytku Publicznego w województwie pomorskim, różne kwestie związane z ich funkcjonowaniem oceniane są dość pozytywnie. Podobnie wygląda sytuacja z ogólnym wizerunkiem rad, który 29,4% respondentów oceniło zdecydowanie dobrze, a 23,5% raczej dobrze. Sporo osób oceniło ogólny wizerunek przeciętnie 41,2% i raczej źle (5,9%) podając różnorodne, mało precyzyjne uzasadnienia tego stanu rzeczy.

8. Jak Pan(-i) ocenia ogólny wizerunek Rady Pożytku Publicznego w której Pan(-i) działa?

17 odpowiedzi



Uzasadnieniem słabego wizerunku w opinii naszych respondentów były takie głosy jak poniższe sekwencje:

- Ponieważ nasza rada, chociaż istnieje nie opiniuje żadnych dokumentów, ani nie spotyka się regularnie.
- przewodniczący łapiący 500 srok za ogon, bez czasu na nic i tylko zaczynający tematy. 0 komunikacja ze strony miasta.
- Jest sztuką dla sztuki.
- Bo rada konsultacyjna, bez decyzji jest potrzegana jako "zespół gadaczy" - nic się nie zmienia.

Natomiast zapytani o to, co według nich mogą zrobić (wewnętrznie) Rady Pożytku Publicznego, aby działać jeszcze sprawniej, odpowiadali:

- Znaleźć dobrego lidera
- powoływać członków zainteresowanych pracą w Radzie, na każdym posiedzeniu głos zabierają ciągle te same 3 osoby
- Zacząć realnie wpływać, a nie podporządkowywać się samorządowi
- konsultować i lobbować na rzecz ogółu mieszkańców, nie tylko interesów swoich organizacji

-
- Częściej organizować spotkania z członkami rady. Choć aktualna sytuacja na świecie trochę uniemożliwia spotkania offline, to jest opcja online.
 - Rozwijać się. Interesować działaniami III sektora. Być liderem w swojej organizacji. Nie być marionetką
 - organizować szkolenia dla członków, żeby wiedzieli po co są rady, bo niektórzy są w nich z przypadku
 - zmienić strukturę, wzmocnić komunikację, zaangażować ludzi aktywnych
 - Rada Działalności Pożytku Publicznego powinna mieć większy wpływ na działalność kulturalną - turystyczną

Celem przeprowadzonego przez nas badania ilościowego była także analiza korelacji. Jest to stwierdzenie, czy między badanymi zmiennymi zachodzą jakieś zależności, jaka jest ich siła, jaka jest ich postać i kierunek. W kontekście przedstawionych wyników badania warto się zastanowić np. nad tym czy istnieje zależność przy udzielaniu niektórych odpowiedzi między ich treścią a długością stażu pracy respondentów w Radach i szczeblem Rady, który reprezentują.

Otóż pośród naszych respondentów można zauważyć taką zależność, że długość pracy w Radach (powyżej dwóch lat) wpływa na to, jak oceniany jest przez nich wpływ działalności Rad na to co dzieje się w powiecie/ gminie/ mieście/ dzielnicy. Im dłużej ktoś pracuje w Radach, tym bardziej skłonny jest przyznać, że Rady taki wpływ mają. Długość stażu tej pracy wpływa też na postrzeganie jakości tego wpływu. Osoby krócej związane z Radami nie widzą możliwości wywierania wpływu w swoich Radach na takim samym poziomie, na którym osoby funkcjonujące w nich dłużej. Dłuższe związanie się z Radami powoduje, że wpływ Rad postrzegany jest silniej. Co ciekawe, to na jakim szczeblu jest Rada nie ma wpływu na postrzeganie przez jej członków możliwości oddziaływania pracą Rady na działania w obrębie danej jednostki.

4. Analiza badań jakościowych

4.1 Motywacje

Jak pokazały badania ilościowe motywacje do tego, aby należeć do Rady Działalności Pożytku Publicznego mogą być bardzo różne. Najczęściej jednak pojawiają się argumenty świadczące o tym, że to, co najbardziej motywuje do działania w Radach to możliwość posiadania wpływu na podejmowane decyzje:

“Sama gdzieś tam czułam taką potrzebę, żeby w jakimś stopniu mieć wpływ na decyzje które zapadają na rzecz trzeciego sektora, jeśli chodzi o skalę województwa pomorskiego, co wiadomo potem przekłada się również na powiaty i na gminy.” - Respondent 1

“Chciałam mieć wpływ na to co Powiat robi i mieć wpływ na to jak wygląda sytuacja organizacji pozarządowych w powiecie” - Respondent 4

“Oczekiwałam jakiegoś wpływu na decyzje podejmowane w powiecie. Może nie tyle wpływu takiego sprawczego, ale chociaż wiedzy na temat tego co się dzieje.” - Respondent 5

Zazwyczaj potrzeba bycia w tego typu ciałach wiąże się z prowadzoną funkcją. Dotyczy to zwłaszcza w przypadku osób będących członkami zarządu różnych organizacji lub pełniących ważne funkcje samorządowe.

“Jak już zostałam prezeską organizacji to zaczęłam się rozglądać za rolę dla siebie w różnych ciałach. Jeszcze jak moja poprzedniczka była szefową organizacji, to dużo rozmawialiśmy właśnie o byciu w różnych ciałach, że to jest bardzo ważne i bardzo potrzebne. ” - Respondent 2

Oprócz kwestii związanych z pełnioną funkcją, wpływem na różnego rodzaju decyzje, to co ma wpływ na motywację wewnętrzną osób funkcjonujących w Radach to kwestie dotyczące samorozwoju.

“Myślę, że zgłosiłam się tam nie dlatego, że zostałam prezeską organizacji, ale dlatego, że chciałam zajmować się różnorodnymi rzeczami. Wcześniej, mój czas pracy związany był jedynie z rozliczaniem projektów, ich pisanem, koordynowaniem i nie miałam totalnie czasu, żeby jeszcze popołudniami gdzieś lub w coś się angażować.” - Respondent 2

Jedna z respondentek zauważyła też, że dopiero, gdy dołączyła do gremium zrozumiała jak ważny jest aktywny udział w konsultacjach społecznych. To dzięki aktywności społecznej nieustannie się rozwija, a jednocześnie stara się dbać o interesy organizacji pozarządowych.

"Jest to duży przeskok dla mnie, dużo nowych wyzwań, bardzo odważnie się na to zdecydowałam. Ale myślę że z taką też wewnętrzną korzyścią dla mnie. (...) Teraz rozumiem jak bardzo jest to ważne żeby faktycznie uczestniczyć w konsultacjach społecznych, żeby wydawać swoją opinię i żeby faktycznie wydawać jakieś swoje komentarze i propozycje. Nie mamy 100% pewności że będą one uwzględnione, ale zawsze jest taka szansa. Jeśli nie spróbujemy, to się nie dowiemy. Może akurat się uda i jeśli uwzględnia nasze potrzeby i propozycję to może uda się zabezpieczyć dzięki temu chociażby przyszłość naszej organizacji. Ja mogę powiedzieć bardzo otwarcie, że jestem właśnie w tych gremiach dlatego że bliski jest mi trzeci sektor i skupiam się bardzo mocno na tym, że chciałabym żeby faktycznie trzeci sektor był doceniany i zauważalny na zasadzie partnera." - Respondent 2

Bycie członkiem rady, według naszej rozmówczyni otwiera pewną "furtkę" to tego, aby podkreślić jak ważną rolę pełnią organizacje pozarządowe.

"Mnie zawsze bardzo cieszy złożenie swoich propozycji lub wspólnie wypracowanych propozycji. We współpracy z radą, dokumenty nabierały takich kształtów o jakich myśleliśmy i dyskutowaliśmy. Co daje nam, jako przedstawicielom Organizacji Pozarządowych taką furtkę. Jest to okazja do tego, aby prowadzić swoje działania i zabezpieczać swój własny interes jako trzeci sektor. Uważam, że to jest bardzo ważne. Samorządy ustawowo realizują pewne działania. Jednak nie każdy ma świadomość, że działania w większości są realizowane poprzez zadania publiczne, którymi zajmują się organizacje pozarządowe. I mi osobiście bardzo zależy na tym, żeby organizacje pozarządowe były traktowane bardzo partnersko. Na równi z samorządem." - Respondent 1

Niestety nie wszyscy samorządowcy są świadomi tego jak funkcjonuje na co dzień trzeci sektor i jak wiele jeszcze jest do zrobienia, aby organizacje mogły cieszyć się opinią dobrego pracodawcy i zadbać o swój rozwój i stabilność finansową.

"Moim celem jest to, żeby organizacji nie kojarzyć jedynie z wolontariatem. Żeby nie organizować tylko kwestii nieodpłatnych realizowanych przez organizacje pozarządowe. Bo chociażby kwestia utrzymania pracowników czy bieżącego płacenia rachunków za utrzymanie budynku To też jest pewnego rodzaju wkład finansowy. Nie mówię tutaj o tym, że przedstawiciele trzeciego sektora mają nie wiadomo ile zarabiać, ale żeby mieli taką stabilizację pod kątem utrzymania się na rynku aby móc faktycznie sprawnie funkcjonować." - Respondent 1

"Jeśli chodzi o wkłady własne w projektach - ja oczywiście rozumiem że to jest ważne, ale nie powinno odbywać się kosztem pracowników i osób zaangażowanych. Wiele osób nie zdaje sobie sprawy, jak bardzo projekty bywają obciążające. Nawet te małe lokalne i społeczne inicjatywy, potrzebują tak dużo nakładu czasu i energii, że często prowadzą do wypalenia. Osobiście uważam że organizacje pozarządowe powinny być bardziej doceniane nie tylko na

zasadzie budowanie dobrego wizerunku i pozycji w społeczeństwie. Ale też pod kątem zapewnienia podstawowych finansowych potrzeb i kosztów. Samo pokrycie tych kosztów jak dojazd do jakiejś miejscowości, wynajęcie sali na zorganizowanie jakiegoś spotkania - to wszystko kosztuje, a od nas jako od organizacji pozarządowych, wymaga się zapewnienia wszystkich takich rzeczy, które nie są uwzględniane w budżetach projektowych. Ja mam na przykład takie doświadczenia, że we wnioskach zadania publicznego często są cięcia budżetowe i pierwsze co, to odcina się wynagrodzenie potencjalnego koordynatora - osoby która spina wszystko i to od niej zależy tak naprawdę poziom realizacji zadania. Od niej zależy wszystko - to jak, tak naprawdę będzie zrealizowane zadanie. Zakłada się z góry, że wykonujemy pewne rzeczy nieodpłatnie, ale myślę, że Instytucje powinny dać organizacjom pozarządowym taką możliwość docenienia w inny sposób nie tylko w formie dobrego słowa, ale również wsparcia finansowego.” - Respondent 1

Oczywiście dbanie o polepszenie sytuacji organizacji pozarządowych odbywa się na wielu różnych polach, ale bycie członkiem RDPP daje m.in. możliwość konsultowania chociażby programów współpracy z organizacjami pozarządowymi, co również było częstą motywacją naszych respondentów. Zdarza się jednak, że RDPP pomimo tego, iż została powołana do działania i konsultowania tego typu dokumentów, nie zawsze pełni swoją funkcję tak jak powinna.

“Inne były moje oczekiwania, a inna jest trochę rzeczywistość. Nie wiem z czego to wynika i dużo też rozmawiamy na ten temat z samorządem, oraz wewnątrz, u nas w organizacji. Generalnie problem polega na tym, że ta rada w rzeczywistości w ogóle nie funkcjonuje(...). Nie wiem co się stało, ale obserwujemy w naszym mieście ostatnio taki spadek energii. Ludzie w ogóle się nie angażują na zewnątrz. Bardziej ogarniają swoje poletko i są zajęci swoimi sprawami. Te konkursy które zawsze mieli i wygrywali to w tych dalej biorą udział, ale za bardzo się nie integrują. Mało wychodzą na zewnątrz z jakąś swoją inicjatywą. No i tak podobnie jest też trochę w tej naszej radzie. Zastanawiając się czy mamy jakiś wpływ na to co dzieje się w naszym mieście to myślę że moglibyśmy mieć. Gdybyśmy się spotykali, procedowali, opiniowali dokumenty, ale na ten moment to niestety kompletnie nic się nie dzieje.” - Respondent 2

4.2 Główne problemy związane z funkcjonowaniem Rad Działalności Pożytku Publicznego.

Na podstawie przeprowadzonych rozmów z respondentami wyłoniliśmy kilka głównych problemów związanych z funkcjonowaniem RDPP. Wyłonione kwestie dotyczyły różnych aspektów funkcjonowania rad, które pojawiły się w każdej z przeprowadzonych rozmów.

BRAK WIEDZY

Pierwszą problematyczną kwestią, był brak wystarczającej wiedzy i przejrzystości dotyczącej działań podejmowanych przez RDPP. Wielu respondentów podkreślało, że rola RDPP jest zbyt ogólna i często niezrozumiała dla większości społeczeństwa, zwłaszcza na poziomie gminnym i powiatowym.

"Wiem też, od młodych organizacji, że ludzie nie orientują się czym taka rada jest i co robi. Ja jestem np. w Radzie Organizacji Pozarządowych i RDPP i ludzie tego nie rozróżniają i nie wiedzą czym, które ciało się zajmuje, mimo tego, że od lat działają w II sektorze." - Respondent 11

"Myślę że ważna jest też edukacja, rozmowy, wymiana doświadczeń z poziomu różnych powiatów i gmin. Może przydałaby się też jakaś dobra praktyka która, pokazałaby że taka rada może sprawnie funkcjonować. Może trzeba by było ludziom wytłumaczyć do czego taka rada jest przydatna, Co może zdziałać i co wynika z funkcjonowania takiej rady. Myślę że to też zdecydowanie mogłoby pomóc i spowodować, że takie rady zaczęłyby powstawać. chyba widoczna jest taka potrzeba zaopiekowania się tym procesem. No tak, tak mi się wydaje." - Respondent 1

Niewiedza na temat tego czym zajmuje się RDPP według naszych rozmówców jest jedną z przyczyn tak małej ilości powstających rad.

"Jeśli małą liczbę Rad Działalności Pożytku Publicznego to faktycznie jest ich niewiele w województwie pomorskim. Jakiś czas temu zastanawiałam się dlaczego tak to wygląda. Działając na skalę województwa, ja osobiście widzę czemu ta rada służy, jakie daje korzyści i dlaczego warto się angażować się społecznie w tych gremiach. Natomiast, jeśli chodzi o skalę powiatową i gminną, to wydaje mi się, że albo nie ma takiego przekonania, albo wiedzy i świadomości na temat III sektora. Dużą rolę odgrywają tutaj jednak samorządy. Być może część z nich chce prowadzić działania według swojej polityki. Wydaje mi się też, że nie do końca, pomimo wszystko, dostrzegają jak bardzo ważną rolę odgrywają w naszym społeczeństwie organizacje pozarządowe." - Respondent 1

Drugą kwestią jest brak wiedzy na temat tego, jakie możliwości stwarza działalność RDPP i brak umiejętności ich wykorzystania przez samych członków. To kolejna bardzo częsta przejawiająca się w rozmowach kwestia

"Może po prostu nie ma na tyle świadomości w liderach, w organizacjach, u przedstawicieli władz samorządowych. Może nie zastanawiali się nad tym, co jeszcze można zrobić i jaka ma być główna rola Rad Pożytku Publicznego. Być może, mają po prostu zbyt małą wiedzę. No i kwestia tego, czy i na ile samorządy też chciałyby się włączać w działania, którymi zajmują się organizacje. Czy chcą działać mimo wszystko partnersko, czy jednak w pojedynkę. Wydaje mi się, że to jest kwestia tego typu - z mojego punktu widzenia oczywiście." - Respondent 1

„Niestety ale jest coraz mniej osób w radach, które rozumieją po co tam są. Niestety podkreślam jeszcze raz, wiele osób nie wie po co na tym spotkaniu jest. U nas część osób z organizacji, ale z samorządu też myślała, że będzie otrzymywać z tego tytułu jakieś pieniądze, pieniędzami dzielić itd. I ja to podkreślam od wielu lat, że podczas wyborów do RDPP na jakimkolwiek szczeblu – warto uświadomić ludziom po co oni tam są i co będą robić. Bo to, że przeczyta im się fragment z ustawy o pożytku i wolontariacie to trochę za mało i nic im nie mówi. Ludzie nie mają świadomości. (...) Jeżeli już ludzie zrozumieją, że mają działać na rzecz innych, mają wspólnie wspierać organizacje i współpracę z samorządem, a nie znaleźli się tam z innych powodów to wtedy to funkcjonuje dobrze. Ja jestem już przewodniczącą 4 kadencję przewodniczącą rady i mam doświadczenia takie, że są różni członkowie tej rady i różne postrzegają swoją rolę.” - Respondent 13

Aby działać w RDPP trzeba posiadać także wiedzę na temat lokalnej społeczności, jej potrzeb i uwarunkowań.

“Bardzo często zdarzały mi się takie sytuacje, że ktoś mi mówił – no u Was w Gdyni to działa tak super, ten program współpracy. U Was wszyscy tak go chwalą - to myśmy wzięli Wasz program, zamiast Gdynia wpisaliśmy jakąś tam nazwę miejscowości, rada gminy to uchwaliła, ale to jakoś nie u nas nie działa. Bo jakby sensem programu współpracy jest to, że on musi być wypracowany lokalnie. Mi jest trudno dzisiaj z perspektywy Gdyni mówić co zrobić, żeby dobrze działała RDPP w Kolbudach, bo ja nie znam uwarunkowań Kolbud, nie mam odpowiedniej wiedzy, nie wiem jak Wójt tej gminy chce współpracować z mieszkańcami, co jest dla mieszkańców Kolbud ważne itd. - Respondent 3

Kwestie, które są poruszane przez RDPP dotyczyć mogą bardzo wszechstronnych rzeczy, które wymagają specjalistycznej wiedzy. Oprócz spraw społecznych jest wśród nich również ochrona środowiska, edukacja, budownictwo, ochrona zdrowia i wiele innych.

“Zazwyczaj w takiej radzie, muszą być osoby, które mają na dany temat szerszą wiedzę i są specjalistami w danym obszarze tematycznym. No i nie ma co ukrywać - nie wszyscy mają akurat taką wiedzę i umiejętności, jak wymaga tego sprawa, o której dyskutujemy. To nie są tematy, w których każdy jest w stanie wypowiedzieć się jako profesjonalista. Dlatego też, z założenia, rada ma być bardzo różnorodna. Każdy z członków określa w jakich tematach czuje się na tyle kompetentny żeby je opiniować. (...) jest to duża odpowiedzialność pod kątem bardzo szerokiej tematyki jeśli chodzi o opiniowanie. Mamy naprawdę różne uchwały i różne projekty.” - Respondent 1

Przykładem rozwiązania problemu multidyscyplinarności zagadnień, poruszanych podczas powieżeń jest konsultacja z ekspertem. Możliwość ta świetnie sprawdza się w przypadku jednej z naszych respondentek:

“To co mi się podoba w naszej Radzie Pożytku Publicznego to to, że naprawdę każdy może się wypowiedzieć. Nie ograniczamy się jedynie do takiej możliwości, że wypowiada się tylko ta osoba która posiada największą wiedzę na ten temat. Każdy może wypowiedzieć się w danym temacie. Jeśli coś jest niezrozumiałe zawsze można dopytać lub

poprosić o wyjaśnienie eksperta. W naszej Radzie Działalności Pożytku Publicznego mamy taką możliwość, że czasami zapraszamy eksperta w danej dziedzinie. Z reguły, jest to osoba, która faktycznie w danym departamencie zajmuje się tym tematem. Nie musi być to dyrektor, może być to pracownik, który biegle posługuje się tym tematem lub jest zapoznany bardzo dobrze z opracowanym dokumentem i z tą tematyką. Stwarza to też możliwość dopytania o pewne kwestie. No bo nie ma co ukrywać, nie każdy jest specjalistą od wszystkiego i ja na przykład nie znam się na niektórych kwestiach dotyczących samorządu, bo jestem przedstawicielem organizacji bardziej interesują mnie aspekty społeczne. Są osoby, które nie znają się na przykład dobrze na Ochronie Środowiska, ale interesuje je pomoc społeczna i wykluczenie społeczne. Tutaj Korzystając z możliwości zaproszenia eksperta, możemy dowiedzieć się na przykład z czego wynika dany projekt, lub dlaczego w strategii rozwoju mamy takie, a nie inne grupy potencjalnych odbiorców. Wówczas wiemy co z czego wynika i można powiedzieć że projekty te, są konsultowane w takiej formie partnerskiej.” - Respondent 1

BRAK SPRAWNEJ ORGANIZACJI SPOTKAŃ

Kolejnym problemem, na który często zwracali uwagę nasi rozmówcy, był brak sprawnej organizacji i komunikacji wewnątrz rady. O ile rady wojewódzkie mogą liczyć na większe wsparcie administracyjne np. w wojewódzkiej RDPP to ROPS pełni rolę administratora spotkań i posiedzeń, o tyle ze zdecydowanie większymi trudnościami mierzą się rady powiatowe i gminne, które zazwyczaj muszą liczyć same na siebie. W tym wypadku sytuacja jest o tyle trudna, że jeśli ktoś z członków organizacji lub samorządu nie przejmie tego zadania na siebie, bardzo często mamy do czynienia ze zjawiskiem rozproszonej odpowiedzialności. Dyfuzja odpowiedzialności jest zjawiskiem obserwowanym często w grupie. Polega na osłabieniu u każdego członka grupy poczucia obowiązku działania, kiedy postrzega on odpowiedzialność, jako podzieloną ze wszystkimi członkami grupy lub uważa, że wziął ją na siebie przywódca. To rodzi oczekiwanie, że działanie zainicjowane będzie przez kogoś innego.

“Wydaje mi się, że to też może być przeszkoda, taki czynnik, który decyduje o tym, że no nikt nie czuję się odpowiedzialny za organizację spotkania, funkcjonowanie takiej rady, przygotowywanie merytorycznie spotkań, śledzenia tego co się dzieje i zwoływanie spotkań pod względem potrzeby i chwili. Wydaje mi się że chyba tej strony samorządów większe wsparcie chociażby w tym zakresie o którym powiedziałam, sprawiłoby że byłoby większe zainteresowanie powstawaniem takich rad, y bo wydaje mi się że bez współpracy z samorządem trudno jest funkcjonować. - Respondent 1

Sytuacja ta nie dotyczy np. rady wojewódzkiej, która przy organizacji spotkań współpracuje z Regionalnym Ośrodkiem Polityki Społecznej. Według naszej rozmówczyni jest to rozwiązanie, które znacznie ułatwia organizację i przygotowanie spotkań

“Dodatkowo muszę przyznać, że bardzo duże zaangażowanie w naszej radzie jest też ROPSu. Jest to Biuro do spraw współpracy z organizacjami pozarządowymi. Można powiedzieć że to biuro jest takim naszym sekretariatem. Pod tym kątem otrzymuje ogromną pomoc od pracowników urzędu. Jest to pomocne pod kątem spięcia programów, w zebraniu bazy mailingowej, przekazywaniu wielu informacji, danych itd. Pomagają mi też na przykład przekonsultować pewne kwestie dotyczące merytoryki spotkania. Dla mnie osobiście jest to ogromne wsparcie i cieszę się, że to biuro powstało i spełnia swoją funkcję świetnie. Dzięki temu wszystko się spina - jest to bardzo potrzebna sprawa.” Respondent 1

Funkcjonowanie rad jest oceniane przez ich członków także na bardzo podstawowym poziomie dbania o zupełnie podstawowe potrzeby. A przecież, jeśli o takie nie zadbamy, nasza uwaga jest rozproszona i trudno skupić się wówczas nad potrzebami wyższej rangi.

“Być może też jest to kwestia komunikacji. Gdyby nie to biuro ROPS które mnie wspiera uważam że mi osobiście byłoby bardzo trudno skontaktować się z częścią dyrekcji która jest bardzo zajęta. Każdy z członków Rady ma różne inne ważne sprawy z którymi musi sobie radzić. Dzięki temu że mamy swoje biuro tak zwany sekretariat który mieści się też w Urzędzie Marszałkowskim To funkcjonuje bardzo formalnie. Dzięki temu mi osobiście również jest łatwiej. Bo ten sekretariat wspiera mnie jeśli chodzi o organizację spotkań. Dzięki temu nie muszę się martwić żeby zarezerwować salę w Urzędzie Marszałkowskim Na konkretną godzinę . Zadać o odpowiednie ustawienie stołów, żeby była kawa i herbata, Odpowiednia liczba krzeseł. Wszystkie takie sprawy organizacyjne przyjmuje biuro które jest usytuowane tam na miejscu. Natomiast w przypadku tych rad bardziej lokalnych, gminnych Może nie funkcjonują aż tak dobrze bo nikt nie chce wziąć na siebie odpowiedzialności za te kwestie administracyjne i organizacyjne. Myślę że może być to jakiegoś rodzaju przeszkoda, bo zazwyczaj wszystkie takie rzeczy spadają na jedną osobę lidera. Zwłaszcza że organizacje pozarządowe zazwyczaj nie posiadają własnej siedziby w takich małych miejscowościach. Czasami posiadają jakieś swoje małe biura, ale Znalezienie odpowiedniej sali konferencyjnej wymaga też od nich jakiś nakładów dodatkowej pracy. Te które mają siedziby są to zazwyczaj wyjątki. nie tylko wyjątki w skali województwa pomorskiego, ale wyjątki w skali całej Polski. No i tutaj tak naprawdę zaangażowanie samorządu i wsparcie organizacji chociażby pod kątem administracyjno -organizacyjnym i tak dalej bardzo by pomogło.” - Respondent 1

Nawet nie posiadając specjalnego biura, zajmującego się organizacją spotkań, być może znacznym ułatwieniem organizacyjnym, byłoby odgórne zaplanowanie spotkań w trybie rocznym.

"Planowaliśmy sobie spotkania tak, że staraliśmy się aby był to zawsze stały termin - ten sam dzień w kalendarzu. Na przykład zakładaliśmy, że musi to być trzecia środa miesiąca i dzięki temu zawsze wiedzieliśmy, że trzecia środa miesiąca to będzie ten termin, który musimy mieć zabookowany, bo prawdopodobnie będzie spotkanie." - Respondent 1

BRAK AKTYWNEJ POSTAWY

Wiele RDPP pomimo tego, iż zostały powołane do działania, spotyka się bardzo nieregularnie, sporadycznie lub jak wynika z naszych rozmów niektóre w przeciągu ostatniego roku, nie spotkały się ani razu.

"Mam nadzieję, że jak będziemy miały okazję porozmawiać za jakieś 5 lat, to że będę mogła Pani powiedzieć, że dużo się zmieniło i że nasza rada już naprawdę fajnie funkcjonuje i że nie potrzebujemy żadnych rozwiązań. Natomiast na ten moment to niestety jestem trochę sfrustrowana tym, że nic się nie dzieje w ramach tej rady i myślę, że jakieś zapisy prawne byłyby potrzebne, no bo nie spotkaliśmy się przez rok ani razu i nie ma sensu, żeby funkcjonowała, skoro nie opiniuje żadnych dokumentów i nie zwołuje żadnych spotkań." - Respondent 2

Mało aktywna postawa i brak motywacji bywa bardzo demotywujący i frustrujący - zwłaszcza dla osób, którym zależy na tym, aby działać, a nie są w stanie zmobilizować do tego reszty grupy.

"To jest straszne dla mnie i takie demotywujące. W związku z tym chyba głównym problemem naszej rady jest to że brakuje energii i chęci do działania w ludziach którzy są członkami tej rady. Brakuje zaangażowania i chęci do tego aby się spotkać. Trochę mnie to zastanawia bo tam przecież swoją ludzkie osoby które same zgłosiły się do tej rady. Nikt ich do tego nie zmuszał, za Ręce nie wyciągał, zrobili to dobrowolnie." - Respondent 2

"W mojej opinii rady są trochę sztucznym tworem. Jak dla mnie jest to trochę sztuczny twór, może za wyjątkiem Pomorskiej Rady, którą obserwuję i faktycznie ona dobrze działa. (...) Natomiast jeśli chodzi o radę powiatową w której też działam, to niestety jest ona takim sztucznym tworem. Na przykład same wybory do tej rady były 3 razy przekładane, bo nie było chętnych. Jak nie było chętnych to zaczęły się jakieś łapanki, żeby ktokolwiek był z organizacji pozarządowych. Pomimo tego, że w naszym powiecie jest 321 organizacji to trudno było znaleźć jakichkolwiek 7 kandydatów, którzy by się zgłosili do tej rady. Dało mi to dużo do zrozumienia, że nie pchali się ludzie drzwiami i oknami do tej rady. A druga rzecz, to samo funkcjonowanie. Pomimo tego, że mamy bardzo dobrą przewodniczącą, która się stara i organizuje spotkania, to zjawiają się na nich 2/3 osoby na zebraniu, pomimo tego, że były do omówienia bardzo ważne dokumenty dotyczące organizacji. I właściwie to było nasze jedyne spotkanie w tym roku." - Respondent 5

Brak aktywnej postawy może wynikać też z tego, że w małych miejscowościach, gdzie wszyscy znają się od wielu lat i funkcjonują według tego samego, znanego im dobrze schematu - nie czują potrzeby do wprowadzania jakichkolwiek zmian.

"Na przykład organizujemy taki wspólny spływ raz do roku na którym spotykają się przedstawiciele organizacji, wójt, radni, właściwie wszyscy znamy się prywatnie. No i jak trzeba coś obgadać dotyczącego sportu i rekreacji to zazwyczaj jesteśmy w stanie to omówić podczas tego naszego spotkania, bo jest tam też prezes organizacji sportowej i wszystkie osoby, które decydują o sporcie i rekreacji w naszej gminie. Jak się spotykamy potem na radzie to tylko patrzymy sobie w oczy i zastanawiamy się o czym tu gadać, bo na spływie w zasadzie wszystko omówiliśmy. Program współpracy jest kopiowany z roku na rok i jest tam wszystko czego byśmy chcieli, więc też za bardzo nie ma o czym rozmawiać. I trochę jest tak, że w tym małym środowisku i małej miejscowości nie mamy aż tylu potrzeb różnych zmian i rzeczy które trzeba omówić." - Respondent 9

"Na pierwszym spotkaniu moim w którym uczestniczyłam pamiętam, że Pan który robił podsumowanie z konsultacji mówi „mamy wspólny program współpracy z organizacjami – nie wpłynęła żadna uwaga”. A ja mówię, - a może po prostu nie dotarliśmy z informacją o programie do organizacji? To wcale nie jest powód do zadowolenia, że nie ma żadnej uwagi, bo ja bym się martwiła. Ja też rozumiem, że to są ludzie, którzy się znają, współpracują X lat razem, i nagle przychodzi jakaś, której się coś zaczyna w tym planie nie podobać. Moim zdaniem to ciało jest bardzo potrzebne, tylko wszyscy musimy jeszcze trochę dojrzeć, żeby z niego korzystać i być otwarci na zmiany." - Respondent 4

Są też rady, które działają bardzo sprawnie, ale mimo tego nie są w stanie zmobilizować wszystkich członków do aktywności, która bywa kwestią bardzo indywidualną.

"Jeśli chodzi o aktywność członków, to jest to aktywność w zdecydowanej większości. Są jedynie pojedyncze osoby, które być może nie są aż tak aktywne, lub nie pojawiają się na spotkaniach. Może więc warto zadać sobie pytanie czy ten dobór członków Rady pożytku publicznego Był właściwy i z czego wynika ich chęć uczestnictwa w tych gremiach. Zawsze znajdują się osoby u których jest dosyć niskie zaangażowanie, ale przyczyny tego mogą być bardzo różne. Przez cały ten czas odkąd działałam w radzie pożytku publicznego były może dwa lub trzy spotkania na których pojawił się całkowicie pełny skład rady. Zazwyczaj ktoś jest nieobecny i są takie osoby które bardzo często nie pojawiają się na spotkaniach ale są to dosłownie pojedyncze osoby. Więc patrząc na przykład pod kątem komunikacji, wydaje mi się, że mamy ją świetnie dopracowaną. Cały czas mamy ze sobą kontakt jak nie osobisty to mailingowy i dosyć dobrze on funkcjonuje." - Respondent 1

BRAK MŁODYCH LUDZI

Doświadczenie wiąże się z wiekiem, jednak potrzebna jest równowaga i znalezienie zastępców, którzy będą je sukcesywnie zdobywać. To kolejny bardzo duży problem i wyzwanie dla RDPP, który poruszali nasi respondenci.

“Obserwuje się (ja też to obserwuję), że mamy sporo takich liderów w wieku 50 plus albo i dalej. To są osoby, które funkcjonują bardzo aktywnie od wielu wielu lat ale niestety nie mają swoich następców, czyli osób młodych, które mogłyby się zaangażować i które byłyby wprowadzane. Ja sama po sobie widzę, że teraz gdy udzielam się w różnych gremiach - wszędzie jestem po prostu najmłodszą osobą. To mnie bardzo zastanawia. Gdzie są wszyscy pozostali? I co wpływa na to, że te rady zupełnie się nie odmładzają tylko się starzeją. Brakuje tych osób, które byłyby następcami. Osobami, które będą się wdrażały. Myślę, że jest to bardzo trudne zadanie dla Rad Działalności Pożytku Publicznego. Co zrobić, aby zaangażować osoby młode. Wydaje mi się też, że tutaj, być może problem wynika z tego, że te działania mimo wszystko są społeczne. Nie ma tutaj żadnej odpłatności za bycie członkiem rady gdy jest się przedstawicielem organizacji.” - Respondent 1

Fakt, iż działalność w ramach RDPP jest nieodpłatna (w przypadku przedstawicieli NGO) zostanie omówiony jeszcze w dalszej części raportu. Skupiając się jednak na kwestii wieku członków Rady, zauważalna jest bardzo duża tendencja do starzenia się członków gremiów. Zazwyczaj są to aktywiści działający społecznie od wielu lat, co sprawia, że osoby w wieku 35-40 lat są zazwyczaj najmłodszymi członkami RDPP.

“No myślę, że jeśli chodzi o wiek, to mamy osoby tak 30, a nawet 35 i w górę. Na pewno nie ma takich młodszych osób... Tzn 35 to też są młode osoby, żeby nie było ! To jest mniej więcej mój wiek (śmiech) ale tak poniżej, to nikogo bym nie znalazła. Myślę, że jakbym spojrzała przekrojowo na wszystkich członków to średni wiek to jest zazwyczaj 45 - 60 lat u reszty członków rady. Ja mam te 36 lat i jestem raczej najmłodsza. To też widać, że ci Liderzy, są już w pewnym określonym wieku. No i brakuje młodych, trzeba gdzieś szukać tego potencjału w młodych ludziach, w młodzieży.” - Respondent 2

“Mam takie poczucie, że w radach dominują osoby, które są w nich od lat. I jest to duże wyzwanie, żeby zachęcić nowe osoby do uczestnictwa w takich ciałach. (...) Skład jest od lat przynajmniej w 50% ten sam, a to powoduje mocne dominowanie tych osób na spotkaniach. Są już jakieś utarte szlaki załatwiania tematów, rozmów. Ciężko się przebić z pewnymi nowymi rzeczami, bo jest taka powiedziała bym rutyna, która w to wszystko weszła.” - Respondent 11

Dla młodych osób, dołączenie do doświadczonego Gremium wymaga pewnej odwagi i pewności siebie w głoszeniu swoich poglądów i wprowadzaniu zmian w jej funkcjonowaniu.

Ciekawy jest przykład jednej z naszych respondentek, która stanęła na czele jednej z RDPP jako jedna z najmłodszych osób ze wszystkich członków.

"Największym wyzwaniem dla mnie na pewno jest to, że jestem najmłodsza w tym gremium. Po pierwsze najmłodsza i tym samym jeszcze pełnię najważniejszą funkcję, gdyż jestem przewodniczącą, co zobowiązuje mnie do utrzymania dyscypliny, do tego, że udzielania głosu, zachowania podanych terminów, narzucenia tempa pracy, rozdzielania tej pracy itd." - Respondent 1

Zdyscyplinowanie dużo starszych i bardziej doświadczonych od siebie osób bywa bardzo trudnym zadaniem, ale sprawne zarządzanie takim procesem to cecha dobrego lidera, bez względu na wiek. Często świeże spojrzenie osób młodych jest wręcz bardzo potrzebną i pożądaną sytuacją dla wielu aktywistów na skraju "wypalenia".

"Brakuje tam trochę takiej właśnie świeżej krwi takich młodych osób energicznych którym bardzo Właśnie też zależało na tym żeby coś zmienić w swoim otoczeniu jakoś do uważamy to jako taki dosyć spory problem który mógłby trochę ożywić co to działanie właśnie raz pożytku publicznego trochę bardziej właśnie tchnąć się w nie życie." - Respondent 2

"U nas problemem jest wypalenie po paru kadencjach i brak takiej świeżości, nowych ludzi, nowych liderów i nowych twarzy. Być może jest to konsekwencja tego co powiedziałem, że działałem w bardzo małym środowisku, gdzie wszyscy się znają." - Respondent 9

STOSUNEK DO LOKALNYCH WŁADZ I POLITYKI

Polityka prowadzona na danym obszarze to kolejna kwestia wzbudzająca wiele skrajnych dyskusji. Jak twierdzi jedna z naszych z naszych respondentek:

"Wydaje mi się że tutaj czynnikiem, który mówi o może braku rad albo braku zaangażowania czy ich sprawnego funkcjonowania - to może być też skutek braku zaufania do lokalnych władz. Czasami jest tak że faktycznie nie ma tej współpracy, albo nie widzi się potrzeby, żeby RDPP funkcjonowała, bo i tak decyzje są podejmowane jakby poza trzecim sektorem i to władze o nich decydują sami." - Respondent 1

Brak wzajemnego zaufania to jedna z częstych kwestii pojawiających się w rozmowach z respondentami. Okazało się jednak, że problemem jest również to, że przedstawiciele ngo nie czują się partnerami, tylko podwładnymi którzy docelowo nie mają jakiegokolwiek sprawstwa. Brak relacji "jak równy z równym" sprawia, że czują się deprecjonowani.

"Czasami mam wrażenie, że jesteśmy jak ten przysłowiowy kwiatek do kożucha. Powiatowi jesteśmy potrzebni, żeby oni mogli sobie odpajkować, że jest powiatowa RDPP i że funkcjonuje, ale właściwie tak specjalnie z nami się nie liczą. Kiedyś członkami RDPP byli też radni, a teraz dochodzimy do sytuacji, że te osoby wskazane przez zarząd to nawet nie są osoby funkcyjne, tylko też przedstawiciele jakichś ngo, czyli właściwie w swoim sosie cały czas się obracamy." - Respondent 7

"Ja jestem tak trochę zniesmaczona i zawiedziona tym działaniem. Niby duża rzecz, powołania do bycia członkiem rady itd., a tak naprawdę mamy bardzo mało sprawstwa. Piękne teczki, sesje fotograficzne, no i co? I nic. (...)A osobiście myślę, że jako ciało doradcze rady powinny być bardzo ważne i jestem całkowicie zwolenniczką tego, żeby wszystko konsultować i rozmawiać, tylko, że piłka jest też trochę po stronie samorządu. No i sam skład naszej rady jest tak skonstruowany, że te osoby, które tam są nie powiedzą niczego złego na powiat. Wszyscy się znają. Ja mam wrażenie, że to jest takie ciągłe mienienie się we własnym sosie. Na jakiegokolwiek uwagi, żeby coś zorganizować inaczej, jest odpowiedź, że przecież my to tak rozpisaliśmy, no dobra ale co z tego, skoro to nie działa, nie funkcjonuje w praktyce." - Respondent 4

"Ze strony organizacji ważna jest taka duża samodzielność i poczucie, że my jesteśmy partnerem i nie damy się zepchnąć z tej pozycji partnerskiej. A po stronie samorządu, po której według mnie jest ta piłeczka, no potrzeba jest takiej otwartości, że organizacje są partnerem, a nie kwiatkiem do kożucha" - Respondent 4

Z kolei inna respondentka zwróciła uwagę iż bardzo często to właśnie ten brak zaufania i rewolucyjna chęć zmiany jakiejś sytuacji bardzo często motywuje nas jako naród do działania.

"Może wynika to z naszej dobrej relacji z Samorządem. Nasz samorząd jest tak przychylny organizacjom, tak się dobrze dogadują organizacje z samorządem, że nie mają przeciwko komu i przeciwko czemu występować. Może tak faktycznie jest, że jednak gdy mamy jakieś problemy i coś nam się w tej władzy nie podoba to dopiero wtedy faktycznie startujemy żeby o coś zawalczyć." - Respondent 2

BRAK ŚRODKÓW FINANSOWYCH

Kwestią, która wzbudziła wiele kontrowersji, były poglądy na temat wynagrodzenia dla członków RDPP. O ile osoby reprezentujące samorząd na różnym szczeblu, są członkami RDPP w ramach swoich obowiązków służbowych, o tyle przedstawiciele organizacji nie otrzymują żadnego wynagrodzenia za udzielanie się w RDPP.

"Wydaje mi się, że mała aktywność jest spowodowana tym, że jak to się mówi: Czas to pieniądz, a udział w RDPP nie jest odpłatny dla ngo. Młodzi ludzie są do tego przyzwyczajeni, że bardzo szanują swój czas, a niekoniecznie są

nauczeni, lub nie mają takiej świadomości, że mogą coś zrobić dobrego angażując się społecznie. Często przeliczamy i kalkulujemy wszystko na język korzyści i jakby nie było na pieniądze. Niekoniecznie wszystkich motywują zachowania obywatelskie i odpowiedzialność społeczna ogólnie.” - Respondent 1

Nie wszyscy jednak podzielają opinię iż finansowanie byłoby dobrą, bezinteresowną motywacją do podejmowania działań:

“Jeśli pyta pani czy według mnie ludzie za pieniądze by przyszli na takie spotkanie i pracowali to myślę że tak. Natomiast jeśli zapyta mnie pani co ja na ten temat Uważam to myślę że to nie powinno być płatne. Niestety. moim zdaniem to powinno być zadanie społeczne. Taka działalność powinna wynikać z chęci zaangażowania się i robienia coś dobrego dla lokalnej społeczności, a nie z gratyfikacji pieniężnej. Wówczas do rad zgłaszały by się tylko osoby które chciałyby zarobić pieniądze, a niekoniecznie takie które mają jakieś ciekawe wizję na to jak zmienić lokalne środowisko. Czy zrobić coś dobrego i ciekawego dla naszego miasta. tak sobie myślę że moje poglądy w tej kwestii są jednoznaczne. Że to nie jest zadanie które powinno być realizowane za pieniądze, tylko powinno zostać społeczne.” - Respondent 2

Kolejną kwestią są nie zawsze neutralne intencje osób, które są członkami Rady. Bywa, że przedstawiciele organizacji zgłaszają się do gremium, kierując się swoim własnym interesem.

“Wszystko zależy jaki jest skład takiej rady, bo w drugiej kadencji wszystkim nam skrzydła opadły, gdy przewodniczący traktował tą radę jak traktował i niektóre osoby, które przychodzą do tej rady, myślą że przychodzą do niej, żeby zdobyć kasę dla swojej organizacji. Niestety to się wyklucza. Bo do komisji grantowej my wskazujemy osoby, które nie mogą mieć nic wspólnego z wnioskującą organizacją. Więc moja opinia jest taka, że dobrze, że rada jest ale ma za mało wpływu, narzędzi i musi mieć czyste intencje.” - Respondent 7

RELACJE

Relacje w miejscu pracy są sumą wielu różnych czynników. Na dobrą relację będzie składało się wiele różnych czynników takich jak: zaufanie, szacunek, włączenie do grupy, czy otwarta komunikacja. To dzięki nim może następować owocna współpraca, przynosząca korzyści niewspółmierne w porównaniu do innego rodzaju działań. Jak zauważyła jedna z naszych respondentek:

“To co wydaje mi się ważne w każdym gremium, ale też w każdym zespole w pracy - to relacje międzyludzkie. Jeżeli nie zadamy o te relacje i nie zadamy o to abyśmy wszyscy czuli się potrzebni w tym gremium, żeby każdy miał swoją, konkretną rolę - to wydaje mi się że to nie będzie spełniało swojej funkcji. Przede wszystkim moim zdaniem, trzeba postawić na integrację i na relacje. Jeżeli jest taka możliwość to według mnie ważne jest to, żeby członkowie gremium mogli się poznać. Na tyle, na ile jest to możliwe. Żeby każdy wiedział kto czym się zajmuje i jaką wartość może do

naszego zespołu wnosić. Ważne jest też żeby nikogo nie pomijać. Osobiście na początku było bardzo trudno właśnie z tego względu, że nikogo nie znałam. Jak dołączyłam do rady to w ogóle nie kojarzyłam tych ludzi może 2 lub 3 osoby z widzenia kojarzyłam. Ale była to dla mnie abstrakcja. Myślałam sobie "O matko, ja nie znam tych dyrektorów wszystkich, Ani tych departamentów. Nigdy nie pracowałam w Urzędzie Marszałkowskim i nie miałam z nim styczności. (...) byłam z zupełnie innego krańca województwa pomorskiego. I wtedy dużym ułatwieniem dla mnie było właśnie to, że miałam możliwość poznania kto czym się zajmuje i z jakiego jest departamentu. Oczywiście to wymagało ode mnie dużego zaangażowania i chęci poznania tych ludzi. Często wychodziło to naturalnie, w trakcie naszych spotkań. Każdy się przedstawiał mówił czym się zajmuje i tak dalej. Wydaje mi się że to też ułatwiłoby funkcjonowanie rad, gdyby pomyśleć o relacjach, oprócz tego że jest merytoryka, rzeczy do ustalenia i porządek spotkań. Gdyby trochę bardziej skupić się na tych relacjach międzyludzkich to myślę, że rady byłyby też bardziej przyjazne." - Respondent 1

W praktyce, im bardziej zespół się zna i czuje się ze sobą komfortowo, tym chętniej członkowie zespołu będą wyrażać własne opinie, dzielić się pomysłami, czy podążać za pomysłami innych. Taka praca zespołowa ułatwia zaakceptowanie zmian, tworzenie i wprowadzanie innowacji.

"Pracujemy zespołowo. Nie da się przyjść powiedzieć swoje i wyjść. Oczywiście jeśli ktoś ma swój punkt widzenia dzieli się taką informacją, czy spostrzeżeniami. Ale całościowo działamy jako zespół oczywiście bierzemy pod uwagę różne opinie, ale musimy wypracować wspólnie jakieś decyzje. Że ważną kwestią jest też sprawna komunikacja. Jeśli będą sprawne systemy komunikacji, to wydaje mi się że to też jest połowa sukcesu żeby rady mogły funkcjonować. " - Respondent 1

Funkcjonowanie w RDPP zmniejsza też dystans społeczny pomiędzy instytucjami, a organizacjami.

„Ta współpraca i relacje, które Tworzą się gdzieś na poziomie rady, wydaje mi się też jest ważna. W rozmowach, które odbywamy gdzieś tam w przerwach z osobami, które są w naszej radzie to relacja między samorządami, a ngo jest bardzo różna. A znając się ze wspólnych posiedzeń i spotkań sprawia, że ten samorząd nie jest gdzieś wyżej, niedostępny, tylko staje się właśnie bardziej dostępny i przyjazny dla osób, które działają w II sektorze. Przynajmniej ja mam takie poczucie. Dzięki działalności w radzie organizacje dostrzegają, że urzędnicy to są też ludzie, że za tą instytucją kryją się ludzie i stajemy się sobie bliżsi jako te dwa sektory" - Respondent 11

POZIOM KOMPETENCJI

Odpowiednie predyspozycje w zakresie wiedzy, umiejętności i postaw, zapewniają realizację zadań na wysokim poziomie. Okazuje się jednak, że sami członkowie RDPP często mają na

początku problem z wdrożeniem się i poznaniem co wchodzi w zakres kompetencji Rady (który bywa zależny od tego, kto stoi na jej czele).

"Myślę, że sama idea rad jest bardzo dobra, ale narzędzia, które posiadamy są dosyć słabe. Jeśli chodzi o te rady w których działałem, to pierwsza kadencja to było wgl poznawanie tematu. Nie wiedzieliśmy za bardzo na czym to polega i z czym to się je, więc zanim się dowiedzieliśmy to już kadencja nam się skończyła. Druga kadencja była bardzo słaba, bo mieliśmy przewodniczącego, który nastawiony był tylko na pozyskiwanie środków dla swojej organizacji i rozłożył tą radę. A w tej chwili jest Pan, który ma potencjał, energię i siły do tego, żeby coś zmieniać, ale z kolei on jest zbyt roszczeniowy (delikatnie mówiąc) wobec samorządu, co też nie sprzyja współpracy. Bo my mamy być takim organem opiniotwórczym dla samorządu, a nie naciskać na niego, żeby pewne rzeczy wyegzekwować. My oczywiście też wnosimy o jakieś rzeczy, już od kilku lat wnosimy apele w formie uchwały o wyższą alokację środków na kulturę. My to co roku piszemy, samorząd co roku pisze nie mniej niż i właściwie powtarzamy ten schemat od kilku kadencji, a nic się nie zmienia." - Respondent 7

Działalność w radzie wymaga więc odpowiednich kompetencji i pewnego rodzaju otwartości każdej ze stron (samorządowej i pozarządowej). Bywa jednak, że zakres działań, jest tak szeroki i wymagający tak specjalistycznej wiedzy (w różnych dziedzinach), że staje się przytłaczający.

"Być może być może jakby też rozszerzenie kompetencji albo zawężenie tych kompetencji, bo jeśli chodzi na przykład o Poruszanych różnych kwestii na tych gremiach o czym już wcześniej mówiłam - ta skala jest bardzo szeroka. Być może wszystkie rzeczy dotyczące kwestii branżowych jak ochrona środowiska Być może są to rzeczy które powinny być wyłączone z obrad. Czas moglibyśmy się skupić jako gremium na tym żeby wydawać opinie i konsultować projekty strategii tylko i wyłącznie dotyczące Spraw Społecznych. W zakresie jakiegoś systemowego wsparcia albo współpracy z trzecim sektorem." - Respondent 1

Dopiero gdy członkowie Rady (zarówno przedstawiciele ngo jak i samorządu) posiadają odpowiednie kompetencje możliwa jest sprawna współpraca.

"Istotne jest to czemu Rada ma służyć. W Gdyni członkowie Rady są członkami komisji konkursowych i to jest taka intensywna ale uboczna działalność. Ja powiem szczerze, że już nie pamiętam kiedy pisałem program współpracy z organizacjami pozarządowymi. Myślę, że ostatni raz kilkanaście lat temu. Później robiła to rada - głównie pozarządowa część rady. Czyli krótko mówiąc to organizacje pozarządowe bazując na swoich doświadczeniach, na tym czego oczekują od samorządów - proponują pewne zapisy. Nie wiem czy mamy tyle szczęścia czy po prostu organizacje są tak racjonalne, że tworzą propozycje, które są w pełni akceptowalne przez władze lokalne. (...) Rada, żeby dobrze i sprawnie działała musi mieć konkretne kompetencje. Nawet jeżeli one nie są twarde czyli takie, że się wpisuje, że to rada decyduje o czymś - to są miękkie polegające na tym, że to rada przygotowuje pewną propozycję i

jeśli nie ma jakiś zasadniczych wątpliwości to ta propozycja jest przyjmowana. Wtedy ludzie widzą, że ta praca w radzie ma sens.” - Respondent 3

Ciekawą propozycją zaproponowaną przez naszą respondentkę byłoby np. stworzenie mniejszych, bardziej specjalistycznych rad eksperckich.

“Pomyślałam sobie że może jest to taka kwestia że warto byłoby stworzyć jakieś mniejsze eksperckie gremia. I po prostu dobierać tak tych członków rad działalności pożytku publicznego żeby byli specjalistami w danych obszarach. Żeby taki członek miał na przykład wiedzę z danych trzech obszarów. Pewnie byłoby to bardzo trudne, ale obecny Szeroki zakres spraw do omówienia sprawia że nie każdy czuje się kompetentny. A jesteśmy ciałem opiniodawczym marszałka Co jednak zobowiązuje. Jeśli ktoś dopiero zaczyna i zobaczysz że nie ma odpowiednich kompetencji i nie wie Czego dotyczą omawiane przez nas sprawy to może się trochę przerazić. Może stwierdzić że po prostu nie nadaje się do tego. Więc budowanie świadomości po co w ogóle są te rady Według mnie jest bardzo ważne. Żeby wiedzieć co one dają i nie martwić się że nie jesteśmy ekspertami od wszystkiego.” - Respondent 1

BRAK POMOCY ADMINISTRACYJNEJ

Przygotowanie spotkań wymaga mimo wszystko podjęcia pewnego rodzaju działań jak wynajem sali, ustawienie krzeseł, przygotowanie poczęstunku kawowego, rozsyłanie maili z informacjami o spotkaniu. To wszystko wymaga pewnych nakładów czasu, który jest deficytowym zasobem w przypadku aktywistów społecznych.

“Może gdyby była u nas jakaś instytucja zewnętrzna tak jak w radzie Wojewódzkiej ROPS, która zajmowałaby się przygotowaniem spotkań to może byłoby łatwiej. Byłaby to taka pomoc zewnętrznej instytucji, dzięki której wszystko funkcjonowało by sprawnie. Ale może nie musi to być koniecznie instytucja. Myślę sobie że takie organizacje jak na przykład nasze COPowe, bardzo doświadczone w partnerskiej współpracy, To właśnie takie organizacje powinny wziąć odpowiedzialność na siebie. Natomiast na tę chwilę i na ten moment na pewno nie mamy jako organizacje takiego potencjału czasowego i kadrowego. Nawet nie tyle osobowego co czasowego”. - Respondent 2

Potrzeba zajęcia się sprawami administracyjnymi lub znalezienia instytucji lub organizacji, która pełniłaby rolę pewnego rodzaju “sekretariatu” okazała się bardzo ważną kwestią dla wielu rozmówców. Jak zasugerowała jedna z respondentek :

“Natomiast jeśli chodzi o takie instytucje zewnętrzne które mogłyby się w jakiś sposób wesprzeć z poziomu urzędu, to myślałam, że są takie osoby które są takimi pełnomocnikami ds. kontaktu z ngo. Nie do końca pamiętam jak nazywa się ta funkcja, ale wydaje mi się że w każdym urzędzie jest osoba odpowiedzialna za kontakt z organizacjami pozarządowymi. I w swoim określonym zakresie obowiązków ma kontakt z organizacjami. Zazwyczaj jest to jeden

krótki zapis. No i teraz pytanie na jakim poziomie to funkcjonuje. Jaką wiedzę mają te osoby na temat organizacji, bo w tych małych miejscowościach często spotkałam się z tym, że urzędnicy nie do końca zdają sobie sprawę z tego jak funkcjonują organizacje na ich obszarze. Nie zawsze odróżniają stowarzyszenie zwykłe od stowarzyszenia rejestrowego. Wówczas trudno rozmawiać z takimi osobami, żeby angażowały się bardziej i szerzej w nasze działania. Być może jest to kwestia jakiejś edukacji i szkoleń, profesjonalizowania samorządów, aby w kadrze były osoby dobrze przygotowane do tej pracy i do tych stanowisk. No i myślę że fajnie by było, gdyby samorzady wzięły na siebie chociaż po części taką odpowiedzialność, skoro mają infrastruktura i pracowników odpowiedzialnych za kontakt z organizacjami. I są to osoby pracujące od poniedziałku do piątku to mogłyby się zająć przygotowaniem takiego spotkania w ramach swojego czasu pracy. Może znalazłyby się takie osoby które z ramienia samorządu byłyby takim spójnikiem spotkań rady. Bo jeśli chodzi o organizację samorządową, to tak jak mówiłam wcześniej często albo nie mają lokalu, dostępu do miejsca, bo świadczą pracę bardzo akcyjnie.” - Respondent 1

Być może rozwiązaniem pewnych problemów administracyjno - prawnych byłaby aktualizacja ustawy o pożytku :

”Natomiast jeśli chodzi o rozwiązania prawne to wydaje mi się że dosyć dawno nie było żadnej zmiany w ustawie o działalności pożytku publicznego i wolontariacie. Być może przydałby się przegląd tej ustawy i jej aktualizacja. Nie wiem czy jest taka potrzeba bo nigdy tak głęboko w to nie wchodziłam.” - Respondent 1

PANDEMIA

Pandemia w wielu przypadkach wymusiła zmianę formy spotkań na różnego rodzaju platformy online. Były też takie przypadki, które zawiesiły całkowicie swoje działania na czas pandemii.

”Fakt też że pandemia w to wszystko weszła i dużo rzeczy zwłaszcza spotkań nam utrudniła . Więc jeszcze ten pierwszy rok tłumaczyłam sobie to małą aktywność tym że no dobra jest pandemia, Niektórzy się boją spotykać, organizacje mają dużo na głowie starają się uporać z projektami, które utrudnił koronawirus. Układają sobie jak teraz pracować jak się wywiązać ze wszystkich założonych rezultatów I próbuję ogarnąć swoje życie zawodowe. Natomiast już po dłuższym czasie zaczęłam się zastanawiać ile jeszcze można się tą pandemią tłumaczyć. Obecnie w pandemię Żyjemy już właściwie drugi rok, I przecież nie jest tak że nie wychodzimy z domu. odbywają się różnego rodzaju spotkania. Kwarantanna została zniesiona, obostrzenia zostały złagodzone, i uważam że nie było na tyle rygorystycznych przeciwwskazań pandemicznych żeby się nie spotkać.” - Respondent 1

Można wywnioskować, że w tym przypadku pandemia stała się pewnego rodzaju wymówką, do której wszyscy się przyzwyczaili. Dla większości organizacji, instytucji nie był to jednak powód do tego, aby zawiesić swoją działalność.

"W tym dosyć trudnym dla wszystkich czasie pandemicznym opiniowaliśmy na przykład strategię rozwoju województwa, programy regionalne, Fundusze Europejskie itd. Dużo rzeczy zbiegło się w czasie akurat z pandemią. I cieszę się że nie zaprzestaliśmy działań, bo to był naprawdę aktywny czas dla nas. Wszystkie nasze spotkania organizowaliśmy w formule online. Mieliśmy taką możliwość też dzięki temu, że Urząd Marszałkowski dał nam dostęp do specjalnej platformy i mieliśmy ten komfort, że mogliśmy się mimo wszystko spotykać onlinowo. Jeśli chodzi o samo funkcjonowanie tej rady, to ja muszę przyznać szczerze, że jestem z niej bardzo zadowolona." - Respondent 1

W czasie pandemii okazało się też, że są sposoby i platformy znacznie ułatwiające i usprawniające opiniowanie dokumentów.

"Jeśli chodzi o współpracę, to pomimo pandemii, zawsze mamy kworum. Zawsze są osoby zarówno z ngo jak i z samorządów. Nie mamy problemów z komunikacją. Czasami robimy tak zwaną obiegówkę, co uważam, że jest bardzo fajne. Wygląda to tak, że wysyłam maila z informacją, wyznaczam termin na zapoznanie się z dokumentem (a czasami, jeśli sprawa jest pilna, bywa że termin jest bardzo krótki na przykład 7 dni lub nawet 5 dni) i po jakimś czasie mailowo od poszczególnych osób spływają do mnie różne opinie pisemne. To zaoszczędza bardzo dużo czasu i pozwala mi na poznanie różnych opinii na dany temat. Ja też wtedy widzę, na szybko, na czym stoimy i nie musimy się spotykać i godzinę czegoś analizować. Jeśli ktoś chce o coś dopytać - w mailach mamy też zawsze podany numer do osoby, do której możemy zwrócić się z jakimś pytaniem. Zazwyczaj jest to osoba z konkretnego departamentu Urzędu Marszałkowskiego, która przygotowuje dany dokument i jest biegła w tej sprawie." - Respondent 1

4.3. Podsumowanie badań jakościowych

Badania jakościowe koncentrują się na "głębszej" analizie danego zjawiska w naszym przypadku była to aktywność obywatelska w odniesieniu do funkcjonowania Rad Działalności Pożytku Publicznego. W badaniach jakościowych główny nacisk położyliśmy na to, aby lepiej i dokładniej zrozumieć analizowane zjawisko poprzez poznanie różnych indywidualnych doświadczeń i opinii. Dzięki temu dowiedzieliśmy się jak poszczególne kwestie związane z funkcjonowaniem RDPP są rozumiane na różnych szczeblach, w różnych środowiskach. Pozwoliło nam ono poznać co myślą o poszczególnych elementach badania jego respondenci.

W wyniku przeprowadzonej analizy zebranego materiału badawczego dostrzeżono następujące problemy w opisanych obszarach badawczych:

1. **Motywacje:** badania jakościowe pokazują, że motywacje do działania w radach, nawet jeśli są formułowane jako doświadczanie wpływu, są podyktowane chęcią zmiany przede wszystkim postrzegania trzeciego sektora. Osoby funkcjonujące w Radach zdają sobie sprawę z braku stabilizacji w NGO-sach i upatrują w działalności Rady możliwość zadbania o zmiany w tym obszarze.

2. **Główne problemy związane z funkcjonowaniem Rad Działalności Pożytku Publicznego:**

a) brak wiedzy/poziom kompetencji: badania pokazały, że w społeczeństwie jest deficyt wiedzy na temat tym czym Rady są i jakie mają kompetencje. Więcej – ujawniły także, że deficyt wiedzy dotyczy nawet członków Rad, którzy nie są multifachowcami a muszą mierzyć się z wieloma różnymi zagadnieniami z różnych dziedzin.

Rekomendacja: udział eksperta w obradach, tworzenie mniejszych rad eksperckich, działania edukacyjne dla społeczności lokalnych.

c) brak sprawnej organizacji spotkań: słabo wypada jakość organizacji spotkań. Kwestie organizacji zebrań ujawniają braki kompetencji osób odpowiedzialnych za to w planowaniu i problemy komunikacyjne.

Rekomendacje: planowanie spotkań w trybie rocznym, szkolenia kompetencyjne dla członków Rad.

d) brak aktywnej postawy: badania pokazują, że nawet sprawnie funkcjonujące Rady mają problemy z frekwencją swoich członków.

Rekomendacje: integracja członków, badanie wpływu mało aktywnych osób na grupę, docenianie osób zaangażowanych.

e) brak młodych ludzi: młodzi ludzie są w radach z jednej strony pożądani, a z drugiej funkcjonując w nich nie otrzymują wsparcia i sami muszą sobie radzić z przypisanymi im rolami.

Rekomendacje: szkolenia kompetencyjne dla nowych członków, integracja grup.

f) stosunek do lokalnych władz i polityki: analiza badań wskazuje na to, że stosunek do lokalnych władz może mieć zupełnie różne przełożenie na funkcjonowanie Rad i motywacje ich członków.

g) brak środków finansowych: prawdopodobnie brak gratyfikacji finansowej za działanie w Radach jest przyczyną niskiego zainteresowania społeczeństwa tym rodzajem działania. Badania wskazują także, że w społeczeństwie nadal są obecne postawy prospołeczne i osoby, które są gotowe działać pro bono, jeśli interpretują dany zespół czynności jako sprawczy dla lokalnego środowiska i stanowiący rodzaj kontroli społecznej.

h) relacje: badanie obszaru relacji ponownie ujawnia problemy komunikacyjne Rad. Wnioski z analizy zebranych materiałów ujawniają potrzebę wprowadzania mechanizmu, dzięki któremu nowi członkowie nabywają niezbędną wiedzę, umiejętności i zachowania, aby stać się skutecznymi działaczami

k) pandemia: czas pandemii pozwolił członkom Rad na poznanie narzędzi do organizowania spotkań on line. Spotkania takie w świetle przedstawionych badań cieszyły się aprobatą uczestników, pozwalały bowiem na oszczędność czasu. Wpływ pandemii na działania Rad był więc znikomy.

Rekomendacje: wzmocnienie kompetencji cyfrowych członków Rad.

Zebrane materiały nie porządkują wiedzy na temat działania w Radach i postrzegania Rad Pożytku Publicznego w sposób, który pozwalałby na generalizację danych, jednak są one świadectwem, które daje wyraźne wskazówki co do tego, jakie działania można podjąć, by opisywane tu problemy próbować niwelować. Przedstawione rekomendacje pochodzą częściowo wprost z zebranego materiału a w części zostały sformułowane na podstawie wniosków z analizy danych.

5. Załączniki

IDI: BADANIE RAD DZIAŁALNOŚCI POŻYTKU PUBLICZNEGO

Scenariusz przeznaczony dla:

- Wywiad indywidualny z osobami, które są członkami Rady Pożytku Publicznego

WSTĘP (5 minut)

Przywitanie, podziękowanie za chęć spotkania.

Prezentacja moderatora i celu badania

Wy tłumaczenie zasad spotkania: „mówimy szczerze, nie ma dobrych i złych odpowiedzi”.

Informacja o nagrywaniu: np. „...Nagrywanie jest formą notowania. To służy tylko i wyłącznie temu, żeby jak najlepiej przeanalizować Państwa wypowiedzi...”. Państwa wizerunek nie zostanie upubliczniony, a nagrania zostaną przekazane jedynie Zamawiającemu.

Informujemy o czasie spotkania (maksymalnie 60 minut).

WPROWADZENIE

1. Proszę opowiedzieć kilka słów o sobie i o tym czym się zajmujesz.

- W jakim mieście działasz? Dlaczego jesteś członkiem Rady POżytku Publicznego? Co o nich sądzisz? Jak wyglądają Wasze spotkania/ posiedzenia?
- Czy masz poczucie, że masz jakkolwiek wpływ na to co się dzieje w Waszych miastach/dzielnicach/osiedlach? Jaki?
- Czy masz poczucie wpływu na to jakie inwestycje czy wydarzenia są podejmowane/organizowane w mieście/dzielnicy/osiedlu? Dlaczego tak/nie?

BLOK PYTAŃ A – PROBLEMY

2. Czy powstanie Rad Pożytku Publicznego to dobry pomysł? Dlaczego tak? Dlaczego nie?

3. Jakie są największe problemy dla funkcjonowania Rad Pożytku Publicznego?

4. Dlaczego według Ciebie jest tak mało Rad Pożytku Publicznego w Polsce?

- z czego to wynika według Ciebie?. Czy to błąd systemowy? Czy może po prostu ludziom nie chce się angażować? Dlaczego nie chcą się angażować? Czy problem ten wynika z braku finansowania dla członków RPP?

BLOK PYTAŃ B– WYZWANIE

3. Co jest według Ciebie największym wyzwaniem w działalności Rad Pożytku Publicznego?

Czy jest to bardzo wymagające zajęcie? Dlaczego? Pod jakim względem? Co utrudnia sprawne działanie w Radzie Pożytku Publicznego?

4. Z jakich czynników wynikają te problemy?

BLOK PYTAŃ C - REKOMENDACJE

5. Co (według Ciebie) mogą zrobić Rady (wewnętrznie lub zewnętrznie) aby funkcjonować lepiej i sprawniej?

6. W jaki sposób instytucje zewnętrzne mogą wspomóc i wzmocnić działalność tych Rad?

7. Jakie działania na poziomie prawa ułatwiłyby funkcjonowanie Rad ?

Proszę się do nich odnieść do obecnej sytuacji prawnej i opowiedzieć jak Waszym zdaniem każdy z tych etapów powinien być zorganizowany/jakie powinien zawierać elementy, żebyście byli usatysfakcjonowani. Dlaczego właśnie tak/takie elementy? Czy coś jeszcze powinno zostać zmienione w tym zakresie? Co? Dlaczego?

ZAKOŃCZENIE

Czy chcielibyście coś jeszcze dodać do naszej rozmowy?

Bardzo dziękuję za rozmowę.

FGI: BADANIE RAD POŻYTKU PUBLICZNEGO

Scenariusz przeznaczony dla:

- FGI z osobami, które są członkami Rady Pożytku Publicznego

WSTĘP (5 minut)

Przywitanie, podziękowanie za chęć spotkania.

Prezentowanie moderatora i celu badania

Wy tłumaczenie zasad spotkania: „mówimy szczerze, nie ma dobrych i złych odpowiedzi”.

Informacja o nagrywaniu: np. „...Nagrywanie jest formą notowania. To służy tylko i wyłącznie temu, żeby jak najlepiej przeanalizować Państwa wypowiedzi...”. Państwa wizerunek nie zostanie upubliczniony, a nagrania zostaną przekazane jedynie Zamawiającemu.

Informujemy o czasie spotkania (maksymalnie 90 minut).

WPROWADZENIE

Prosimy respondentów o przedstawienie się i powiedzenie kilku słów o sobie.

1. Proszę opowiedzieć Państwo kilka słów o mieście, w którym mieszkać?

- W jakim mieście Państwo działają? Dlaczego są Państwo członkami Rady POżytku Publicznego? Co o nich sądzą?
- Czy macie poczucie, że macie jakikolwiek wpływ na to co się dzieje w Waszych miastach/dzielnicach/osiedlach? Jaki?
- Czy macie poczucie, że macie wpływ na to jakie inwestycje czy wydarzenia są podejmowane/organizowane w mieście/dzielnicy/osiedlu? Dlaczego tak/nie?

BLOK PYTAŃ A – PROBLEMY

2. Czy powstanie Rad Pożytku Publicznego to dobry pomysł? Dlaczego tak? Dlaczego nie?

3. Jakie są największe problemy dla funkcjonowania Rad Pożytku Publicznego?

4. Dlaczego według Państwa jest tak mało Rad Pożytku Publicznego w Polsce?

- z czego to wynika według nich. Czy to błąd systemowy? Czy może po prostu ludziom nie chce się angażować? Dlaczego nie chcą się angażować? Czy problem ten wynika z braku finansowania dla członków RPP?

BLOK PYTAŃ B – WYZWANIE

3. Co jest według Was największym wyzwaniem w działalności Rad Pożytku Publicznego?

Czy jest to bardzo wymagające zajęcie? Dlaczego? Pod jakim względem? Co utrudnia sprawne działanie w Radzie Pożytku Publicznego?

4. Z jakich czynników wynikają te problemy?

BLOK PYTAŃ C - REKOMENDACJE

5. Co mogą zrobić Rady (wewnętrznie lub zewnętrznie) aby funkcjonować lepiej i sprawniej?

6. W jaki sposób instytucje zewnętrzne mogą wspomóc i wzmocnić działalność tych Rad?

7. Jakie działania na poziomie prawa ułatwiłyby funkcjonowanie Rad ?

Proszę się do nich odnieść do obecnej sytuacji prawnej i opowiedzieć jak Waszym zdaniem każdy z tych etapów powinien być zorganizowany/jakie powinien zawierać elementy, żebyście byli usatysfakcjonowani. Dlaczego właśnie tak/takie elementy? Czy coś jeszcze powinno zostać zmienione w tym zakresie? Co? Dlaczego?

ZAKOŃCZNI

Czy chcielibyście coś jeszcze dodać do naszej rozmowy?

Bardzo dziękuję za rozmowę.

CAPI : KWESTIONARIUSZ ANKIETY

Ankieta dot. Rad Pożytku Publicznego

Szanowni Państwo,

Przygotowaliśmy dla Państwa ankietę dotyczącą obecnej sytuacji związanej z Funkcjonowaniem Rad Pożytku Publicznego. Będziemy wdzięczni za szczere i wyczerpujące odpowiedzi na poniższe pytania. Szczegółowa analiza Państwa odpowiedzi pozwoli na sformułowanie wniosków i rekomendacji pomocnych przy tworzeniu raportu na powyższy temat.

UWAGA: Wszystkie dane zebrane w ankiecie pozostaną całkowicie poufne. Pana(-i) odpowiedzi będą wykorzystywane wyłącznie do celów statystycznych i przedstawiane tylko w postaci zbiorczych zestawień.

***Wymagane**

1. Na jakim szczeblu działa Pan(-i) w Radzie Pożytku

Publicznego? *Zaznacz tylko jedną odpowiedź.*

- ☐ Krajowym
- ☐ Wojewódzkim
- ☐ Powiatowym
- ☐ Gminnym
- ☐ Inne:

2. Od ilu lat udziela(-ł) się Pan(-i) w Radzie Pożytku Publicznego? (proszę podać liczbę)

3. Kogo reprezentuje Pan(-i) na spotkaniach Rady Pożytku

Publicznego? *Zaznacz tylko jedną odpowiedź.*

- ☐ Jednostkę Samorządu Terytorialnego
- ☐ Organizację Pozarządową

4. Co było Pana(-i) główną motywacją do podjęcia działań w ramach Rady Pożytku Publicznego? *

Zaznacz wszystkie właściwe odpowiedzi.

- ☐ | Możliwość wywierania wpływu na decyzje podejmowane na szczeblu samorządowym

☐ | Nawiązanie nowych znajomości i partnerstw

☐ | Budowanie wizerunku organizacji

☐ | Zainteresowanie polityką miasta

☐ | Chęć poznania aktualnej sytuacji w mieście zamieszkania i różnych punktów jej widzenia

Inne: ☐ _____

5. Czy ma Pan(-i) poczucie, że dzięki udzielaniu się w Radzie Pożytku Publicznego ma Pan/Pani wpływ na to co dzieje się w powiecie/ gminie/ mieście/ dzielnicy ? *

Zaznacz tylko jedną odpowiedź.

☐ Zdecydowanie tak

☐ Raczej tak

☐ Ani tak ani nie

☐ Raczej nie

☐ Zdecydowanie nie

6. Czy powstanie Rad Pożytku Publicznego to według Pana(-i) dobry i potrzebny pomysł? *Zaznacz tylko jedną odpowiedź.*

☐ Zdecydowanie tak

☐ Raczej tak

-
- ☐ Ani tak ani nie
- ☐ Raczej nie
- ☐ Zdecydowanie nie

7. Jak ocenia Pan(-i) poszczególne elementy funkcjonowania Rady Pożytku Publicznego

7.1. Wpływ na decyzje podejmowane przez władzę samorządową *

Zaznacz tylko jedną odpowiedź.

1 2 3 4 5

Bardzo źle ☐ ☐ ☐ ☐ ☐ Bardzo dobrze

7.2. Współpraca z pozostałymi członkami rady *

Zaznacz tylko jedną odpowiedź.

1 2 3 4 5

Bardzo źle ☐ ☐ ☐ ☐ ☐ Bardzo dobrze

7.3. Jakość merytoryczna spotkań *

Zaznacz tylko jedną odpowiedź.

1 2 3 4 5

Bardzo źle ☐ ☐ ☐ ☐ ☐ Bardzo dobrze

7.4. Sposób prowadzenia/moderacji spotkań *

Zaznacz tylko jedną odpowiedź.

1 2 3 4 5

Bardzo źle ☐ ☐ ☐ ☐ ☐ Bardzo dobrze

8. Jak Pan(-i) ocenia ogólny wizerunek Rady Pożytku Publicznego w której Pan(-i) działa? *Zaznacz tylko jedną odpowiedź.*

☐ Zdecydowanie dobrze (pomiń pyt. nr 7)

☐ Raczej dobrze (pomiń pyt. nr 7)

☐ Przeciętnie (pomiń pyt. nr 7)

☐ Raczej źle

☐ Zdecydowanie źle

9. Dlaczego źle ocenia Pan(-i) ogólny wizerunek Rady Pożytku Publicznego w której Pan(-i) działa? Proszę krótko uzasadnić.

10. Co według Pana(-i) mogą zrobić (wewnętrznie) Rady Pożytku Publicznego, aby działa jeszcze sprawniej

*

Metryczka

14. Wiek

15. Płeć

Zaznacz tylko jedną odpowiedź.

- ☐ Kobieta
- ☐ Mężczyzna
- ☐ Nie chcę odpowiadać
- ☐ Inne:

16. Wykształcenie

Zaznacz tylko jedną odpowiedź.

- ☐ Podstawowe
- ☐ Zawodowe
- ☐ Średnie
- ☐ Wyższe

17. Miasto zamieszkania

-
18. RODO. Wysłanie formularza jest jednoznaczne z wyrażeniem zgody na przetwarzanie moich danych osobowych przez Regionalne Centrum Informacji i Wspomagania Organizacji Pozarządowych, Al. Grunwaldzka 5; 80-236 Gdańsk, e-mail.: biuro@fundacijarc.org.pl. Przetwarzamy dane osobowe zgodnie z obowiązującym prawem: w ramach uprawnionej statutowej działalności Fundacji, w celu realizacji jej celów statutowych za zgodą na podstawie art. 6 ust 1 lit a, art. 9 ust. 2 lit. a RODO (zgoda może być cofnięta w dowolnym momencie, w ten sam sposób w jaki została wyrażona). Więcej o polityce przetwarzania danych: <http://fundacijarc.org.pl/przetwarzanie-danych-osobowych/> * *

Zaznacz tylko jedną odpowiedź.

☐

Zrozumiałam/Zrozumiałem

VOTE!